

№ 155

Cena numeru
250.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.
O dnozenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Konto Łódź egz. 20.000 drożo
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 7 czerwca 1924 r.

ZAWIADAMIAMY

naszych P. T. Odbiorców, iż na zasadzie kontraktu z dnia 26 maja r. b. **oddaliśmy całą produkcję naszej kopalni węgla Tow. Handl. Eksportowemu „APROWIZACJA” w Poznaniu,** które przejmnie całkowicie prawa dotychczasowych głównych naszych odbiorców.

Z poważaniem

Zarząd Kopalni Węgla „W a ń c z y k ó w”
Jaworski J. Giszczyński.

Powołując się na powyższe zawiadomienie Zarządu Kopalni „W a ń c z y k ó w” donosimy Szan. Odbiorcom, iż tak jak obecnie również w dalszym ciągu dokładać będziemy starań, aby obsłużeni byli szybko i tanio, co nam ułatwia nader niska cena zakontraktowanego węgla, z czego zechce korzystać przemysł i rolnictwo.

Celem szybszego obsłużenia Szan. Odbiorców z b. Królestwa, prosimy zamówienia na węgiel kierować do **Biura Techniczno-Handlowego w Strzemieszycach,** które odwrotnie nadsyłane dyspozycje wykonuje.

„APROWIZACJA”

TOW. HANDLOWO — EKSPORTOWE z o. p.

P o z n a ń , Fr. Rałajczyka 9, Tel. 27-30 27-62.

2173

Jutro w pierwsze święto, o godz. 12 i pół odprawi
Nabożeństwo w języku polskim w kościele św. Jana

2194-1 **Ks. Pastor Banzel z Ostrzeszowa.**

Czy to zwrot na lewo?

Prasa lewicowo-żydowska usiłuje nas przekonać, że w opinii zachodu europejskiego dokonał się bardzo znaczny zwrot na lewo, — powołuje się przytem w swej argumentacji na wyniki wyborów w Francji, na fakt istnienia rządu robotniczego w Anglii, ryzykując niekiedy nawet powoływanie się na wyniki wyborów w Niemczech oraz związane z niemi możliwości przeobrażeń.

Nie możemy przypuszczać, by wyraziście tego rodzaju poglądy u nas byli analfabetami w polityce, liczenie jednak na to, iż znajdą oni odgłos u ogółu, świadczy wyraźnie o dążności do pewnego pastwienia się nad tym ogółem, o całkowitem odśądzeniu go od wszelkiej do samodzielnego myślenia i wyrokowania o faktach wprost elementarnych.

Kamieniem węgielnym polityki obecnej wielkich mocarstw jest sprawa stosunku ich do Niemiec. W odniesieniu do Francji sprawa ta stanowi nawet o jej „być albo nie być” nie można też nigdy mówić o jakichkolwiek bądź zmianach we francuskiej polityce zagranicznej, o zmianach wobec Rzeszy niemieckiej — gdyż zasadnicza linja tej polityki pozostanie zawsze ta sama, bez względu na to, kto u steru rządów we Francji stać będzie.

Nie może też ulec najdrobniejszej nawet zmia-

nie stosunek Polski do Niemiec, który opierać się musi na bezwzględnej i nieustannej z naszej strony czujności. Nie może tymbardziej, że Niemcy coraz wyraźniej wynurzają się z chaosu powojennego i ukazują swe prawdziwe oblicze, które jest obliczem Bismarków, Wilhelmów, Ludendorffów i Tirpitzów. Dowodem nietylko wybory do parlamentu niemieckiego, lecz także to wszystko, co w Niemczech po 4 maja zachodzi, zwłaszcza w zakresie twierdzenia rządu.

Cechą charakterystyczną tej nowej ery w polityce niemieckiej jest powołanie na prezydenta parlamentu — zamiast socjalisty Loebego, którego kandydaturę stawiono i w nowym parlamencie — nacjonalisty Wallraffa. Nie jest to osobistość wybitnie zarysowana i popularna, wskutek czego przywódcy nacjonalizmu wywierac będą mogli tem większy wpływ na bieg prac parlamentarnych.

Wybór ten jest dowodem, że większość stronnictw, idących na program pracy twórczej w parlamencie, poddała się supremacji nacjonalistów. W tych warunkach nawet mowa być nie mogło o powoływaniu do rządu socjalistów, którzy prócz stał się stale poza nawiasem, komunistów, są ze wszelkich kombinacji rządowych wyłączeni.

Klub Sportowy przy Szkole Policji Państwowej

urządza w **Ogrodzie** (daw. Brauna)
przy ul. Przedzalnianej 68

w niedzielę, 8 i w poniedz. 9 czerwca r.b.

KONCERTY

i przedstawienia teatralne.

Początek o godz. 2-jej pp. — Wejście 2 złote.
Dojazd tramwajami № 10 i 6. 2196

Dykt. 8-o kl. Gimnazjum Humanistycznego
Stanisławy Rajskiej

w Łodzi

niniejszem podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się 23 czerwca.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Szkoły (Sienkiewicza 37) w godzinach szkolnych

2184-2

Dyrektor

(—) St. Kulejowski.

Przyczyniło się to do wyjaśnienia sytuacji i przoczęto targa partyjne na lewo prawicy i środka.

Mimo to jednak sprawa powstania gabinetu niewiele posunęła się naprzód. Pewnie, że grał tu rolę wzgląd na to, by przesłanie rządowe przewlekło aż do chwili powstania rządu we Francji i od jego charakteru w ten czy inny sposób zależało

Dr. med. Antoni Dorosz

leczy w obecnym sezonie od 20 maja do 30 września w Zdroju Iwonicz choroby aparatu chłonnego (powiększenie gruczołów, skrotle, gruczoły kości i t. d.) 2154-3

skład gabinetu, — decydowało jednak to, iż stronnictwa nie mogą się porozumieć ani co do programu, ani co do osób.

Wahania programowe dotyczą stosunku do sprawowania rzeczoznawców (raportu Davesa), zaś w nieporozumieniach co do osób gra dużą rolę sprawa osoby kanciera, na którego nacjonaliści wysuwają Hergta, oraz Strassmanna, jako ministra spraw zagranicznych, którego ciż sami nacjonaliści chcą za wszelką cenę z rządu usunąć.

Skłócają jednak względy, wysuwane głównie dla celów zewnętrznych, niejako na wywóz, — jest bowiem faktem niezbitym, iż nastrojowi obecnych Niemiec nie odpowiada gabinet kompromisowy, choć one za wszelką cenę wyszukują rząd o charakterze zdecydowanie prawicowym. Faktem jest dalej, że demokraci w kombinacjach rządowych nie są wcale brani pod uwagę, wskutek czego zawsze tak świetnie poinformowana ich prasa zachowuje w tej sprawie grobowe milczenie. Wreszcie jest faktem silnie zarysowywane się w partii centrowej wpływów prawego jej skrzydła, znajdującego się pod wpływem wielkiego przemysłu z Nadrenji.

Centrum z natury swego składu osobistego najlepiej wyczuwa nastrój mas. Jeśli więc ono zaczyna się orientować ku prawicy, dowodzi tylko, jak masowy jest ten zwrot na prawo w Niemczech. Naturalnie, humbugi tego rodzaju, jak wiadomość Pata, że Tiritz zostanie cesarzem Niemiec, należy policzyć na karb naiwności i tych, co wiadomość tę podają.

Mimo to jednak traktowanie Niemiec z punktu widzenia wyłącznie partyjnych interesów, jak to czyni nasza lewica, widzenia w nich tego jedynie, co już wymiera, jest usypianiem czujności naszej, jest działaniem po myśli hamburskiej między narodówki, którą stworzyli Niemcy dla obalenia traktatu wersalskiego.

Niech to się nazywa u socjalistów nawet zwrotem na lewo, dla uświadomionego ogółu będzie tylko przygotowanie ze strony Niemiec odwetu, ten zaś byłby grobem dla wątłego republikanizmu niemieckiego.

J. Wapniarski.

TELEFONEM Z WARSZAWY.**CZĘŚCIOWA WALORYZACJA OPŁAT ZA REKWIZYCJE.**

*) Premier Grabski przyjął pos. Wedziagolskiego (Wyzwolenie) przewodniczącego głównej komisji rekwizycyjnej oraz sędziego Gżyckiego członka Sądu najwyższego, którzy przedstawili mu projekt nowej ustawy spłacenia przez rząd dawnych zobowiązań rekwizycyjnych.

Projekt ten, zgodnie z ustawą o zobowiązaniach prywatno-prawnych przewiduje wypłatę 10 proc. zwaloryzowanych uprzednio z wyznaczonych sum. W ten sposób uniknie toby dziwolągów, że za zarekwirowanego konia właściciel otrzymuje obecnie pięć tysięcy marek.

Według nowej ustawy, której moc rozciągnięta ma być na obszarze części byłej Kongresówki i na Małopolskę, skarb musiałby wyasygnować na pokrycie tych zobowiązań 600000 zł. płacać po 100,000 zł. miesięcznie.

Premier Grabski uznał w zasadzie projekt ten za słuszny.

ODZNACZENIE.

*) Wiceminister sprawiedliwości p. Julian Siennicki, w asystencji naczelnika wydziału osobowego K. Grymińskiego, dokonał uroczystego wręczenia dyplomu i odznak kawalerskich „Krzyża Komandorskiego“ z gwiazdą orderu „Polonia Restituta“ p. Wacławowi Makowskiemu, prof. Uniwersytetu warszawskiego, b. ministrowi sprawiedliwości.

Proces morderców ułanów polskich.

WSZYSCY MIELI BRON, ALE NIKT JEJ NIE UŻYWAŁ.
4-TY DZIEŃ ROZPRAWY.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10.30. Pierwszego przesłuchano Mieczysława Skruche, oskarżonego o to, że w towarzystwie kilku osobników uzbrojonych w karabin udał się na dach kamienicy przy ul. Dunajewskiego 6 i stamtąd strzelał do pancernika „Dziadek“. Oskarżony do winy się nie przyznaje, twierdzi, że chciał się tylko przypatrzeć „może że kto przyjechał, może strzelają na wariat“ — karabin miał, lecz oddał go jednemu z członków związku.

Strożik, czeladnik maczarski, oskarżony jest o usiłowanie morderstwa, że strzelał z domu obok Domu Robotniczego, gdzie mieści się redakcja „Gońca Krakowskiego“ i że przy rozbrajaniu wojskowych zabrał karabin ułanski, oraz że namawiał towarzyszy do zabierania towarzyszy do zabierania karabinów i znośzenia ich do Domu Robotniczego twierdząc, że im za to zapłaca. Obwiniony do winy się nie przyznaje.

Marzec Piotr oskarżony o udział w rozruchach, bunt i kradzież do winy się nie przyznaje.

Szymon Stachowicz oskarżony o branie udziału w rozruchach i buncie zaprzecza temu i twierdzi, że wymuszono na nim zeznanie biciem.

Kopryna Kaz. pomocnik mularski przeczy oskarżeniu, po nim zeznaje Koles Marjan, praktykant handlowy, opowiada on, że jakiś starszy człowiek dał mu karabin, a ponieważ oskarżony zawsze słucha starszych więc przyjął broń.

Oskarżony Kornicki Kaz. opowiada długo, jak wyprzedził w pole swojego brata, który ma go za skończonego tchórza, opisując w liście swoje czyny „bohaterskie“ w dniu 6 listopada. Teraz jednak w sądzie twierdzi, że list ten nie przedstawia żadnej wartości, gdyż wszystko co w nim napisane jest tylko żartem.

Dzisiaj rozpoczyna się zeznanie oskarżonych będących na wolnej stopie. Nie oznacza

to bynajmniej, aby byli oni w mniejszym stopniu obwinieni.

KRAKÓW 6 G. (AW) Podczas dzisiejszego posiedzenia sądu przesłuchiwanym w dalszym ciągu świadków.

Oskarżony dr. Bolesław Drobner do winy się nie poczuwa, i określa zarzuty aktu oskarżenia jako bezpodstawne. Oświadcza on, że nie jest komunistą, a tylko radykalnym socjalistą. Następnie oskarżony wyjaśnia przyczynę wybuchu strajku i zaburzeń, która — jego zdaniem — leżała w tym, że wtedy u steru władzy był rząd reakcyjny. Przewodniczący zwraca Drobnerowi uwagę, iż sąd nie jest miejscem do wygłaszania mów politycznych i wzywa go do wytłumaczenia się ściśle tylko zarzutów, stawianych mu przez akt oskarżenia. Dr. Drobner oświadczył na to, że jako oskarżony o podżeganie do buntu musi wytłumaczyć się, jakie powódki kierowały nim, że występował przeciwko rządowi. obrońca dr. Drobnera odwołał się do trybunału z prośbą o niestawienie oskarżonemu ograniczeń w składaniu zeznań. Trybunał jednak postanowił, aby zeznania dra Drobneira dotyczyły tylko ściśle aktu oskarżenia. Wobec tego oskarżony zrzekł się wszelkich zeznań. Przewodniczący sądu zażądał podpisania zeznania dra Drobnera, złożonego u sądu dziego śledczego.

Szczepan Daszyński, syn posła, student akademii górniczej, oskarżony o organizowanie oddziałów robotniczych w Domu Robotniczym, oraz o to, że widział na ulicach z karabinem w rękach Daszyński tłumaczy się, że karabin odebrał wyrostkowi, obawiając się wypadku, a po odebraniu postawił broń pod ścianą w bramie Domu Robotniczego. Z zarzutów organizowania oddziałów robotniczych wypiera się oskarżony. Przy aresztowaniu Daszyńskiego znaleziono przy nim rewolwer, na co oskarżony tłumaczy się, że nosił rewolwer w celu obrony.

Po tych zeznaniach rozprawy odroczone do soboty.

Wobec rezygnacji Herriota.

Francja w oczekiwaniu rządu.

I MAGINOT ODMÓWIŁ.

PARYŻ 6 G. (AW) Koła, zbliżone do Pałacu Elizejskiego, mają kandydaturę Maginota za prezydenta. Maginot był u Milleranda w charakterze przewodcy opozycjonistów w parlamencie i na zaproszenie, czy gotów byłby przyjąć taką premjerę, odpowiedział odmownie, wskazując na Poincarę, ten jednak odmówił przyjęcia rządów w chwili obecnej.

CHARAKTERYSTYCZNY DJALOG W PAŁACU ELIZEJSKIM.

PARYŻ 6 G. (PAT) W czasie pobytu Herriota w pałacu Elizejskim Millerand przypomniał w ogólnych liniach wewnętrzną i zewnętrzną sytuację polityczną Francji i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.

Wymiana poglądów nie ujawniła żadnych zasadniczych różnic u obu mężów stanu.

Gdy Herriot poruszył sprawę kryzysu na stanowisku prezydenta, Millerand oświadczył, że nie mógłby zgodzić się na taki bieg sprawy, na którego postawienie nie pozwoliłoby mu poczucie własnej godności.

Prezydent zaznaczył, że powołany do sprawowania i godności prezydenta na okres 7-miu lat, uważa za swój obowiązek wobec republiki i Francji pozostać na stanowisku do czasu legalnego powołania następcy. Millerand gotów jest uczynić wszystko dla zapewnienia poszanowania konstytucji i odrzucił sposób załatwienia sprawy, któryby mógł doprowadzić do nieobliczalnych niebezpieczeństw.

Herriot odpowiedział, że nie sądzi, aby mógł wobec tego przyjąć misję proponowaną przez Milleranda.

W SPRAWIE PRZYSZŁEGO PREZYDENTA RADY MINISTRÓW.

PARYŻ 6 G. (PAT) Millerand rozpoczął narady z osobistościami politycznymi celem zasięgnięcia ich opinii w sprawie wyznaczenia przyszłego prezydenta rady ministrów.

Prezydent przyjął między innymi Millera Lacroixa. Wieczorem mają się odbyć dalsze narady.

PARYŻ 6 G. (AW) Przez cały dzień dzisiejszy trwały narady w Pałacu Elizejskim. Millerand przyjął b. ministra finansów w gabinecie Clemenceau Clotta, i senatora Fourniera. Clott zwraca uwagę, że Millerand konferował przeważnie z wybitnymi znawcami spraw finansowych. Zamierza on widocznie szukać ludzi, obeznanych ze sprawami finansowymi, aby mógł przedstawić rządowi dokładny rzeczowy projekt reformy finansowej. Wezwany został również do Paryża senator Steeg, gubernator Algieru, który uchodzi za męża zaufania Milleranda.

APEL DO PATRYOTYZMU MILLERANDA.

PARYŻ 6 G. „Matin“ donosi, iż pewne, wybitne osobistości zamierzają apelować do patryotyzmu Milleranda i postarają się nakłonić go do porzucenia zamiaru wywołania dyskusji i głosowania nad ordykiem prezydenckim. Celem ostatecznym tej interwencji miałyby być nakłonienie Milleranda do ustąpienia dobrowolnego.

POUFNE NARADY LEWICY.

PARYŻ 6 G. (AW) Blok lewicy obradował przez trzy godziny. Pojawili się na konferencji wszyscy przywódcy frakcji parlamentarnych. Obrady ogłoszono jako ściśle poufne, z wyjątkiem wniosku, przedstawionego w parlamencie, odnośnie stworzenia w parlamencie nadzwyczajnej komisji śledczej, złożonej z 44 członków.

ZMIANA NA STANOWISKU AMBASADORA.

PARYŻ 6 G. W związku ze zmianą gabinetu w Francji oczekiwana jest również zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego. Dotychczasowy ambasador Barre're należy do nieprzejednanych polityków bloku narodowego i nie będzie mógł się zgodzić z linją polityczną nowego rządu.

Albanja w ogniu wojny domowej.

RZĄD PROWIZORYCZNY W SKUTARI.

RZYM, 6-6 (PAT) Według doniesień z Białogrodu powstańcy dotarli do rzeki Matik. W Skutari utworzył się rząd prowizoryczny pod przewodnictwem profesora Guracku-schi. W Walonie utworzony został rząd prowizoryczny pod przewodnictwem monsignora Fanolli.

FRASSARE ZAMORDOWANY.

ATENY 6-6 (PAT) Powstańcy albańscy zamordowali przewodniczącego albańskiego zgromadzenia narodowego Frassariego i przewodniczącego komisji, która w ubiegłym miesiącu zawarła w Angorze sojusz przyjaźni z Turcją.

ZAJĘCIE TIRENY I WALONY.

RZYM 6 6, Według ostatnich wiadomości wojska powstańcze zajęły miejscowość Tirenę, po kilkunastogodzinnych walkach. Szczegółów walki brak.

RZYM, 5 czerwca — Valona otoczona jest przez powstańców, poddanie się jest tylko kwestią czasu. Włoskie torpedowce przybyły do Durazzo.

CO O TEM MÓWI NINCZIC.

— BIALAGRÓD, 6-6 (PAT) W czasie przyjęcia przedstawicieli dyplomatycznych państw zainteresowanych sprawami wypadków w Albanji minister spraw zagranicznych, Ninczic przedstawił stanowisko rządu S. H. S. w tej sprawie i oświadczył co następuje:

Rząd S. H. S. śledzi bacznie rozwój wypadków w Albanji, uważa jednakże, że noszą one charakter zaść wewnętrznych. Rząd S. H. H. jest przekonany, że regencja i rząd odniosą zwycięstwo nad powstańcami.

W dalszym ciągu minister spraw zagranicznych wyraził zaufanie dla akcji, mającej na celu przywrócenie normalnych stosunków w Albanji i zaznaczył, że zdaniem rządu S. H. S. interwencja obca w sprawach wewnętrznych Albanji byłaby niewłaściwa.

KONKORDAT.

*) Dowiadujemy się, że uchwała rady ministrów, określająca stanowisko rządu polskiego we wszystkich sprawach, będących przedmiotem przyszłego konkordatu ze stolicą Apostolską, wkrótce oficjalnie przedłożona zostanie Watykanowi.

OPTYNIZM P. ŁADOSIA.

*) Prezes ministrów p. Wł. Grabski przyjął posła polskiego w Rydze p. Al. Ładosia, który informował szefa rządu o bieżącej polityce państw bałtyckich. Według p. Ładosia ostatnia konferencja kowieńska nie przyniosła oczekiwanych w Kownie rezultatów, nie należy też oczekiwać zbliżenia państw bałtyckich do Litwy. Co się tyczy odszkodowań dla wywłazczonych na Łotwie, p. Ładosz jest zdania, że sprawa ta da się pozytywnie załatwić.

CHCA SIĘ WYKPIĆ.

*) Jak się dowiadujemy, rząd litewski nie zwrócił się dotychczas do naszych władz z propozycją rozpoczęcia pertraktacji w sprawie uregulowania kwestji „pielgrzymek“ litewskich na terytorium polskie.

Przeciwnie, Kowno udaje, że o żadnych pielgrzymkach nie wie, a dla odwrócenia uwagi twierdzi, że to nie litwini kowieńscy przygotowują się do odwiedzenia Kalwarii, lecz odwrotnie, patnicy są to litwini — obywatele polscy, zamieszkujący na terytorium Rzeczypospolitej.

W ten sposób w razie zamieszek Litwini ma gotowe tłumaczenie się przed zagranicą.

Tem też należy tłumaczyć wystąpienie posła litewskiego w Londynie, który zapełniał angielski urząd spraw zagranicznych, że rząd jego wogóle umywa ręce i nie może brać żadnej odpowiedzialności za to, co się w Polsce dzieje!

Bezczelność czy naiwość?

Tymczasem do Warszawy nadchodzą alarmujące wiadomości, że na pograniczu szarłisi gromadzą się i przygotowują „pielgrzymkę“ na Zielone Świątki.

DELEGACJA PRACOWNIKÓW RUMUNSKICH W WARSZAWIE.

*) W przejeździe na zjazd pracowników polskich w Wilnie przybyło w dniu 6 b. do Warszawy delegacja pracowników krymologów Rumunii.

Delegacja była przyjęta, przez przewodniczącego wydziału, wykonawczego zjazdu, prof. E. Rappaporta, poczem złożyła wizytę ministrowi sprawiedliwości. Po południu spełdziła delegacja w gronie prawników warszawskich, a wieczorem była na przedstawieniu w operze.

Dziś po zwiedzaniu miasta delegacja wyleżdża do Wilna razem z prawnikami warszawskimi udającymi się na zjazd.

podarki państwa na rok bieżący.

Największą uwagę zwrócić należy na siłę płatniczą ludności, szczególnie pozostającą w związku z obecnym kryzysem gospodarczym. Komisja budżetowa staje na stanowisku, że należy w tym roku dać w ustawie skarbowej wyjątkowe uprawnienie ministrowi skarbu w kierunku ułatwienia mu osiągnięcia równowagi budżetu i dla tego w art. 5 ustawy uzależniono otwarcie kredytu w Banku Polskim od zgody ministra skarbu.

Przy omawianiu kryzysu gospodarczego, referent dochodzi do wniosku, że polityka gospodarcza taryfowa i kredytowa rządu winna pójść dziś w kierunku największego ułatwienia dla przemysłu, pracującego na wywóz.

To samo odnosi się do rolnictwa w którym ciężary podatkowe w stosunku do cen żyta wzrosły przeciętnie więcej niż o 100 procent.

Nad wszystkimi zagadnieniami w związku z przesileniem gospodarczym, góruje sprawa organizacji kredytu.

Poseł Zdziechowski zatrzymuje się dłużej nad zagadnieniem oszczędności.

W końcu swego przemówienia referent omawia projekt ustawy skarbowej na rok 1924 i zmianę wprowadzenia do tego projektu przez komisję budżetową.

Liga Narodów twórcą gospodarczego współżycia Europy.

Plan finansowy Herriota.

Program finansowy Herriota polegać będzie na usunięciu dotychczasowych krzywd wyrządzonych drobnym rentierom robotnikom, oraz urzędnikom, na redukcji podatku obrotowego natomiast nowy rząd w dalszym ciągu będzie ściągając i zwiększał progresywny podatek dochodowy. Tarcia wewnętrzne w nowej większości może spowodować jedynie projekt dochodowy. Tarcia wewnętrzne w nowej większości może spowodować jedynie projekt socjalistyczny o jednorazowej daninie majątkowej, gdyż pewna część radykałów przeciwna jest temu.

Zarówno angielska „Labour Party“ jak i socjaliści francuscy mają w swym programie przeprowadzenie daniny majątkowej i obecnie zapewne porozumieją się w tej sprawie, by uniemożliwić ucieczkę kapitałów ze

swych krajów zagranicę.

Lewica francuska pragnie porozumienia międzynarodowego nie tylko w sprawach politycznych, ale i finansowych.

Obecnie już nie jest tajemnicą, że Louchier zajęty jest opracowaniem tekstu traktatu handlowego francusko-niemieckiego, który w roku 1925 zapewne zostanie podpisany przez obydwie państwa i zastąpi częściowo traktat wersalski. Anglja i Francja jednak w dziedzinie finansowej oraz gospodarczej pragną znieść poszczególne traktaty, a uregulowanie spraw tych między państwami przenieść na teren Ligi narodów. Liga narodów ma stworzyć nie tylko program polityczny, ale również gospodarczy spółżycia narodów.

Z SEJMU.

Sprawozdanie komisji budżetowej.

WARSZAWA 6 6, (PAT) Posiedzenie Sejmu w dniu 6 czerwca.

Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu całego szeregu ustaw, i załatwieniu spraw małej wagi przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej.

Jako sprawozdawca komisji budżetowej Sejmu zabrał głos poseł Zdziechowski i w dłuższym przemówieniu przedstawił sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie na rok 1924.

Poseł Zdziechowski zanalizował pięcioletni okres postępów inflacji pieniężnej w Polsce. Stwierdziwszy, że sytuacja — jaka się skutkiem tego wytworzyła spowodowała warunki, w których możliwa się stała akcja naprawy, oparta na wyjątkowych pełnomocnictwach, udzielonych, władzom wykonawczym przez władze ustawodawcze.

Wyjaśniając, jaka była rola ciał ustawodawczych w akcji sanacji skarbu, wskazuje na trzy wielkie ustawy: o podatku majątkowym, o waloryzacji podatków oraz na t. zw. ustawę o pełnomocnictwach. Poza temi ustawami, które dawały potężną broń w ręce ministra skarbu, były dwie nadzwyczaj ważne, a sprzyjające okoliczności: pierwsza — ta rozwinięta i na szeroką skalę prowadzona akcja oszczędnościowa, druga — to postępy w organizacji i sprawności administracji skarbowej.

Jednym z posunięć trafnych i szczęśliwych było oddzielenie budżetu kolejowego od budżetu państwa oraz oparcie budżetu kolejowego na samowystarczalności. Co spowodowało pożyczkę zwrotną w wysokości 40 milionów złotych.

Najistotniejszym środkiem jednak dla osiągnięcia rezultatów akcji sanacji było zwiększenie dochodów przez odpowiedni nacisk śrubby podatkowej, znaczne zmniejszenie wydatków na wojsko, szczególnie w pierwszych miesiącach sanacji również dla sprawy tej nie jest bez znaczenia. Ścislenie wydatków nastąpiło nie tylko w dziedzinie wojska i kolei.

Stabilizacja marki dała stabilizację cen, podnieślię wartości obiegu pieniądza, powiększenie kra-

dytów dla potrzeb życia gospodarczego oraz odrobienia drogą zadłużenia w PKKP. funduszy na wyrównanie deficytu budżetu roku ubiegłego i niedoborów w styczniu i w lutym w sumie 104 milionów franków złotych. Dalszy rezultat to osiągnięcie równowagi budżetowej 4 miesięcy, w okresie których zamknięto przewyżką dochodów 90 milionów złotych, przy ogólnej sumie wydatków 478 milionów złotych, zaś dochodów 573 milionów złotych.

Wchodzimy w okres reformy walutowej i przy całkowitym wysiłku społeczeństwa, rządu i sfery gospodarczej muszą utrzymać al pari kurs złotego.

Następnie referent podaje zestawienie zadłużenia wewnętrznego oraz długów zagranicznych skarbu państwa. Stan zadłużenia wewnętrznego w dniu 1 maja rb. wyraził się sumą 121 milionów złotych, zaś pozycja długów zagranicznych daje 1,470 milionów złotych.

Następnie referent zajmuje się zagadnieniem równowagi budżetowej na rok bieżący, posilując się następującymi danymi: łączna suma wydatków państwa w wysokości wyżej wspomnianej oraz wydatków przedsiębiorstw, nie znajdujących pokrycia, w wysokości 101 milionów złotych, wyraża się pożyczką 1,582 miliony złotych.

Pokrycie tej sumy mamy w dochodach zwyczajnych, administracji 859 milionów, nadzwyczajnych 374 miliony, oraz w dochodach przedsiębiorstw 188 milionów, co w sumie daje 1,422 miliony. Deficyt więc wynosi 160 milionów, ściśle przy uwzględnieniu zaokrąglenia liczb, użytych w streszczeniu, wynosi 160 milionów 24 tysiące 747 złotych. Deficyt ten wzrosło o dalsze 70 milionów złotych, gdyż okazuje się, że niektóre sumy dochodów należy zmniejszyć.

Dochody państwa zwyczajne i nadzwyczajne w sumie 1,042 miliony pokryją całkowicie zwyczajne wydatki państwa w sumie 1,247 milionów złotych.

Uwzględniając to wszystko, należy stwierdzić, że obecny budżet jest zrównoważony, jako plan gos-

Pierwsza dama Stanów Zjednoczonych.



Pierwszą damą Stanów Zjednoczonych jest żona prezydenta, pani Coolidge. Podajemy jej podobiznę według pierwszego portretu oficjalnego świeżo sporządzonego. Z podobizny tej widać, iż p. Coolidge jest pięknym i eleganckim typem Amerykanki.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Zbrojny napad bandytów na probostwo.

(k) Czterech bandytów o zamazanych twarzach uzbrojeni w karabiny napadli na probostwo rzym. kat. w Horodyszczu pow. brzeżańskiego. — Steroryzowawszy służbę w kuchni trzej bandyci pilnowali wejścia, czwarty kazał się służącemu zaprowadzić do pokoju proboszcza ks. Jana Gorczycy.

Ksiądz siedział właśnie przy biurku, gdy nagle usłyszał wołanie: ręce do góry. Zerwał się w tej chwili, i zobaczył zwrócony ku sobie karabin bandyty. Zaskoczony podniósł ręce do góry. Bandyta kazał księdzu odejść do okna, sam zaś zabrał z biurka i stolika nocnego 60 milj. mk., srebrny zegarek i nabity rewolwer. Karabin w kacie zostawił, bo ksiądz go zwiódł, że zepsuty.

Ponieważ w międzyczasie służąca proboszcza uciekła przez okno bandyci przestra-

Włamanie do gmachu teatru polskiego w Katowicach.

BANDYCI UDUSILI STROŻA.

Wielkie wrażenie wywarła w Katowicach wiadomość o włamaniu do gmachu teatru miejskiego. Około godziny 3-ciej nad ranem, nieznanymi sprawcy włamali się do gmachu teatru miejskiego prawdopodobnie bocznym wejściem od ulicy Teatralnej. Wewnątrz czuwał, jak zwykle stróż nocny Augustyn Ficek 60-letni starzec. Bandyci obezwładnili go, skrępowali i zakneblowali mu usta, rzucili go na ziemię, gdzie Ficek poniósł śmierć za skutkiem uduszenia. Następnie bandyci udali się na pierwsze piętro do kancelarii Teatru Polskiego, gdzie w jednym z pokoi znajdowała się duża kasa ogniotrwała, w której przechowywano gotówkę. Otworzyli ją fachowo, lecz tutaj spotkali ich wielki zawód, albowiem znaleźli tylko 40 złotych, gdyż pieniądze były ulukowane w jednym z banków kato-

wickich.

Teatr miał podjąć większą kwotę, wynoszącą około 10,000 złotych, lecz odłożono to do dnia następnego. Poinformowani o tem widocznie bandyci, zamierzali się obłowić. Rano o godzinie 7-ej przybyła, jak zwykle służba i zastała drzwi otwarte, a na podłodze zwłoki Ficka. Zaalarmowano natychmiast policję i wkrótce na miejsce przybył dyrektor policji Dr. Minasowicz. Po oględzinach stwierdzono, że jest to już piąte włamanie w Katowicach i okolicy dokonane w ten sam sposób, co wskazuje na to, że grasuje tutaj groźna banda fachowych włamywaczy. Na ślad zbrodniarzy dotychczas nie natrafiono, donoszą tylko, że widziano kręcących się koło teatru jakichś czterech ludzi, z których jeden ubrany był w płaszcz gumowy.

szli się i zbiegli. Ks. Gorczyca dał za nimi 5 strzałów z karabinu, ale bandyci znikli w ciemności bez śladu. Jako podejrzanego aresztowano mieszkańca wsi Atamanczuka Stefana i jest nadzieja, że policja wykryje resztę sprawców.

Austrjacki prowokator.

(k) Dyrekcja policji w Krakowie wysłała do województwa wnioski na wydalenie z Krakowa b. generała austr. Nastoupila, Motywy wniosku poparła policja stwierdzonymi faktami nieprzychylnego stanowiska Nastoupila względem państwa polskiego. P. Nastoupil mieszka na Salwatorze i jak słychać, od sasiadów jego wpływają do władz liczne skargi na ubliżające wyrażanie się austrjackiego prowokatora o porządkach polskich itp. Województwo ma zadecydować o wniosku policji w najbliższych dniach.

Przy podziale spadku.

(k) Andrzej Wiśniewski, zamożny gospodarz ze wsi Bogów pod Łowiczem, czując że zbliża się kres jego życia, zwołał swych synów, z zamiarem przeprowadzenia podziału majątku.

Targi trwały długo i stawały się coraz gwałtowniejsze, wreszcie doszło do tego, że spadkobiercy zaczęli się okładać pięściami. Podczas bójki, najstarszy syn 40-letni Antoni wyciągnął z kieszeni rewolwer i dał szereg strzałów. Trzy kule trafiły w 70-letniego ojca, który padł ciężko ranny.

Przestępca, korzystając z zamieszania, zbiegł.

Bankructwa żydowskich firm.

(k) Do więzienia sądu okręgowego we Lwowie dostawiono bankruta lwowskiego Samuela Rejschera. Olbrzymie przedsiębiorstwo drzewne we Lwowie pod firmą Herzberg i Jolles zawiesiło wypłaty. Pasywa sięgają 150,000 dolarów. Aktywa podobno przewyższają pasywa. Właściciele starają się regulować należności.

Zamknięcie kopalni rudy żelaznej.

Kopalnia rudy żelaznej „Stara Góra” w okręgu radomskim została zamknięta na czas nieograniczony. Po kwietniowym strajku górników praca nie została dotychczas wznowiona. Spowodowało to zupełne zamknięcie kopalni.

Zamurowana w klasztorze.

Dzienniki moskiewskie donoszą, że policja sowańska wykryła w klasztorze żeńskim w miejscowości Bezwodnoje pod Niżnym Nowogrodem ciężkie przestępstwo. Znalazła tam mianowicie w szafie ściennej wmurowanej w ścianę zamkniętą zakonnicy, która była na łańcuchach przytwierdzona do muru. Niezwykle ofiara fanatyzmu religijnego przebywała już w tem więzieniu od 4 miesięcy i wskutek dotychczasowych cierpień dostała pomieszania zmysłów.

Sledztwo wykazało, że została ona w ten sposób ukarana za to, iż energicznie przeciwstawiała się zbytnie swobodnemu trybowi życia w klasztorze i groziła nawet, że zrobi doniesienie.

H. S. WELLS.

6)

W OTCHŁANI,

(Dokończenie.)

W tej samej chwili ręce zaczęły potężnie walić w pokrywe ze stali i slyszal — wrażenie dość straszne w jego położeniu — że walenia te uderzają właśnie w pokrywe metalowa, ochraniająca ruch zegarowy. Na ten głos, naprawdę opanowała go zgroza; bo gdyby te dziwne istoty doszły do tego, żeby zatrzymać zegar, to jego wyzwolenie byłoby nie możliwe. Zaledwie o tem pomyślał, gdy poczuł, że kula się chybcze, a ściana zaczyna uciśkać mu nogi.

Zgasła lampka wewnętrzna i odnowił prad reflektora zewnętrznego. Hwate dno i niby-ludzkie twory zniknęły, a para ścigających się ryb przeleciała nagle koło okna.

Myslał, że te dziwne istoty przerwały sznur i że unikał niebezpieczeństwa. Podnosił się coraz przedziej — potem zatrzymał się nagle ze wstrząśnięciem tak silnym, że się uderzył o dete poduszki ścianek. W czasie tej pół minuty był zbyt zdumiony, aby myśleć.

Wówczas poczuł, że kula obraca się po woli na swej osi, z rodzajem kołysania i zdało mu się, że posuwa się naprzód w wodzie po linii poziomej. Przycisnąwszy się do okna, zdolał własnym ciężarem wytworzyć równowagę i ku dnu pokierować tę część kuli; ale mógł widzieć tylko blade promieniowanie swe

go reflektora, który bezużytecznie uderzał w ciemności. Przyszło mu do głowy, że mógłby lepiej widzieć, gdyby zgasił lampę.

Pod tym względem miał słusność. Po kilku chwilach aksamienny mrok zmienił się w rodzaj mgły prześwieślonej — i wtedy, w oddali, niewyraźnie jak światło Zodiaku w wieczór letni, widział poruszające się dole, pod nim, mnogie postacie fosforyczne. Zdało mu się, że te kreatury odwizały kabel i ciągnęły go wzdłuż w głębi morza.

Wówczas poprzez falowanie płaszczyzny podmorskiej, niewyraźnej i dalekiej, ujrzał olbrzymi widnokrag bladego światła, który się ciągnął z obu stron tak daleko, jak tylko pozwalało mu widzieć jego małe okno. W stronę tego widnokragu prowadził go, jakby ciągnięto balon z pola do miasta. Zbliżał się powoli — i powoli niewyraźne promienie zarysowywały się w formy określone.

Była już piąta godzina, gdy dostał się do tej sfery światła. I w tej chwili mógł już rozróżnić, co mu się ukazało; przycisnął się do ulice i domy, zgrupowane koło obszernego budynku bez dachu, który dość zabawnie wyglądał, niby opactwo w gruzach. Wszystko to rozciągało się pod nim jak mapa. Domy były to wszystko ogrodzenia bez dachu, a ich materiał, jak to zobaczył później, stanowiły kości fosforowate, co nadawało temu miejscu pozór jakiegoś bytu, zbudowanego z zatopionych promieni księżycy.

W niższych wdrażeniach roślinność włosowata rozwijała swe macki a wielkie,

smukłe, kruche gąbki występowały jak minarety błyszczące i jak lilie światła błonkowate, go poza światłem ogólnem stolicy. W otwartych przestrzeniach mógł dostrzedz ruch wielki, jakby tłum ludu, ale znajdował zbyt wysoko, by odróżnić osoby, składające ten tłum. Wówczas powoli czuł się pociągnięty na dół i stopniowo szczegóły widowiska stały mu się oczywiste. Zauważył, że szeregi mglistych budynków były rozgranicozone za pomocą linii punktowanych okrągłymi przedmiotami i ujrzał, że w wielu miejscach pod nim w szerokich otwartych przestrzeniach, były formy podobne do skamieniałych szkieletów zatopionych okretów.

Powoli i równo spływał w dół, a formy żywe stawały się świetniejsze, jaśniejsze, wyraźniejsze. Prowadzono go do wielkiego budynku, który zajmował środek miasta i od czasu do czasu mógł widzieć gromadę postaci, ciągnących jego sznur. Zdumiony był, zauważywszy, że szkielet jednego z okretów tworzący główny punkt placu był pokryty czarna liczbą tych istot gęstokulujących, które nań spoglądały. Potem ściany wielkiego budynku milcząco otoczyły go w koło i zakryły mu widok miasta.

Mury były z drzewa stwardniałego od wody, z kabli żelaznych splecionych, ze sztab miedzianych i żelaznych, z kości i czaszek topielców. Czaszki biegły wzdłuż murów budynku w zygzakach, w liniach spiralnych i fantastycznych krzywych. W ich pustych orbitach — i na całej powierzchni murów igrały i ukrwalały się tysiączne małe srebrne

Co powinien wiedzieć wyjeżdżający do Ameryki za zarobkiem?

RAJ AMERYKAŃSKI W ŚWIETLE PRAWDY.

Jakkolwiek fala emigracji do Ameryki nieco osłabła, to jednakowoż kryzys finansowy, który obecnie przechodzimy, spowoduje niejednego, że — a ile tylko pozwoli na to bilet imigracyjny — będzie szukać szczęścia za oceanem, po bezowocnym szukaniu pracy w ojczyźnie. Otóż godzi się przypomnieć tutaj kilka charakterystycznych rysów amerykańskich prawodawstwa i obyczajów, które znacznie różnią się od europejskich stosunków.

Weźmy pojęcie wolności, Ameryka zastosowała zasadę wolności w życiu publicznym. Jednakowoż mimo wszystko wiele rzeczy jest zakazanych. Cudzoziemiec, u którego n. p. znajdują rewolwer lub jakakolwiek broń, może być ukarany więzieniem do pięciu lat. U nas za to samo przewinienie dostaje się grzywnę. Również niema mowy, ażeby taki cudzoziemiec uzyskał prawo noszenia broni, zanim się nie stanie obywatelem amerykańskim. A obywatelstwo amerykańskie może mu być przyznane dopiero po pięcioletnim pobycie. Dopóki nie uzyska tego (tępnego) przywileju, może być przychwytywany za byle co wydalony z kraju. Jakies drobne przewinienie, jakiś konflikt z władzami może wystarczyć, aby go odesłano. Również, jeżeli istnieje podejrzenie, że ten obcokrajowiec jest poszukiwanym przez władze policyjne własnego kraju, że popełnił jakieś przestępstwo kryminalne, (często może to tylko być fałszywa denuncjacja), jeżeli podejrzewają go o handel alkoholem, o oddawanie się nierządowi, o zbrodnicze umysłowe, jeżeli zebrze lub musi być leczony w szpitalu na koszt gminy lub państwa — nie minie go eksportacja.

Błądzą ci wszyscy, którzy przypuszczają, że w łatwy sposób dobiją się majątku. Są to przeważnie ci, którzy nie znają nawet dobrze języka i nie mają dosyć pieniędzy. Zwykle padają ofiarami bolesnego rozczarowania. Nieraz emigranci przyjeżdżają zaopatrzeni w przedstawicielstwa handlu kosmetykami, rozmaitemi lekarstwami, środkami odżywczymi i t. p. Ich sprawa jest zwykle z góry przegrana. Sprzedaż takich artykułów jest wzbro-

niona, bez uprzedniego zezwolenia bardzo trudnego do uzyskania. Również ci, którzy przyjeżdżają do Ameryki i mają w zapasie rozmaite chytne „metody” handlowe, zostają szybko przychwytywani i odstawiani.

Znaną zresztą jest już rzeczą, że w Ameryce trzeba zacząć od początku. Prawnik, który tam przyjeżdża, musi studjować prawo od początku. Również i lekarz nie może praktykować zanim nie złoży powtórnego egzaminu w języku angielskim. Najlepiej jeszcze dzieje się robotnikom i rzemieślnikom.

Na zakończenie jeszcze kilka dat i szczegółów z amerykańskiego prawodawstwa.

Mężczyzna, który namawia kobietę, ażeby z nim wyjechała celem znalezienia pracy i który płaci za nią podróż może być ukarany więzieniem, jako handlujący żywym towarem i jeżeli jest cudzoziemcem, wydalony z kraju. Jedyną okolicznością obciążającą jest tutaj tylko sam fakt, że to on zapłacił jej podróż.

W stanie Pensylwania żaden obywatel, który nie jest Amerykaninem nie śmie trzymać psa. W niektórych stanach istnieją jeszcze ustawy z XVII stulecia, pełne purytańskich przesądów i pruderji. W stanie Massachussets nie wolno małżonkom w niedzielę się całować. Naturalnie nie przestrzegają się skrupulatnie dzisiaj tych ustaw, ale sędzia może w każdej chwili na nie się powołać. Również należy zauważyć, że każdy w Ameryce musi płacić podatek dochodowy. Kto Amerykę chce opuścić musi wykazać się poświadczeniem władz podatkowych, że uiszczył opłaty.

Te i wiele innych faktów przedstawiają raj amerykański w świetle niezbyt... wesotem. Pieniądze tam nie leżą na ulicy, a pracę znaleźć bardzo trudno, chyba bardzo ciężką i źle płatną, której nie chcą się podjąć tamtejsi robotnicy. Dlatego nie wolno lekkomyślnie puszczać się za ocean, nie mając dosyć wielkiego kapitału i nie znając języka.

zwa Nowego Amsterdamu. Dopiero w 40 lat później Anglicy, którzy go sobie przywrócili za Karola II, dali mu obecną nazwę.

Z powodu tego jubileuszu pisma amerykańskie konstantują, czem stała się teraz skromna przed trzema wiekami osada, złożona z kilkudziesięciu szataśców emigranckich.

A więc, N. Jork liczy obecnie 5,927,000 mieszkańców (Londyn, wedle spisu ludności z r. 1923 ma 7,476,000 mieszkańców), Ale

300-letni jubileusz Nowego Jorku.

Największe z miast Ameryki północnej i drugie co do wielkości, po Londynie, miasto świata — Nowy Jork, obchodzi w roku bieżącym 300-letni jubileusz swego istnienia.

W roku bowiem 1624 założony został przez wychodźców niderlandzkich pod na-

Nagle uszy jego napełnił głuchy szmer a potem hałas, jakby gwałtowny dźwięk rogów, po których nastąpiły jakieś fantastyczne wrzaski.

Kula wciąż się zagłębiała, przechodząc koło wielkich okien, ostro ściętych, poprzez które dostrzegł niewyraźnie setki tych dziwnych i widziadlanych kreatur. I nakoniec spoczął, jak mu się zdawało, na czemś, w rodzaju ołtarza w środku placu.

Teraz stanął na poziomie, który mu pozwolił dokładnie przyrzeć się tym szczególnym mieszkańcom otchłani. Ku wielkiemu zdumieniu zobaczył, że czołem przed nim białą i na twarz padają wszyscy, prócz jednego; ten, jak się zdaje, był przystrojony szatą z łuski różnobarwnej, a na skroni nosił diadem promienisty; stał on wyprostowany, otwierając i zamykając naprzemian swe gadzinowe usta, jakby kierował kandykiem czcicieli.

Osobliwa myśl pobudziła Elsteada, że zapalił swą lampkę wewnętrzną tak, że stał się widzialny mieszkańcom otchłani, ale natomiast światło zaraz zasłoniło mu ich widok. Przy tej nagłej przemianie, zamiast hymnów, dała się słyszeć wrzawa jakby gniewnego potępienia, i Elstead, który wołał sam ich obserwowając, przerwał prąd i zniknął im z oczu. Ale przez chwilę był zbyt oślepiiony, by widzieć zachowanie się, a gdy znów mógł ich dostrzedz, wszyscy znów klęczeli. Tak składali mu cześć bez przerwy i odpoczynku przez trzy godziny.

Elstead najszczegółowiej opisał to zdumiewające miasto i tych ludzi, którzy nigdy

nie widzieli ani słońca, ani księżyca, ani gwiazd, żadnej roślinności zielonej, ani żadnej kreatury oddychającej, którzy zupełnie nie znają ognia i nie znają innego światła nad fosforescencję żywych organizmów.

Jakkolwiek zadziwiająca jest ta historia, jednak bardziej zadziwiającym jest to, że znaleźli się uczeni tak znakomici, jak Adams i Jenkins, którzy nie widzą w niej nic nieprawdopodobnego. Zapewniają im oni, że żadna zasada logiczna nie sprzeciwia się temu, aby istoty kręgowce, inteligentne, oddychające wodą, nawykłe do temperatury niskiej, przy ogromnym ciśnieniu, obdarzone budową tak ciężką, że nie mogą pływać, ani żywe ani umarłe, aby takie istoty nie mogły żyć na dnie głębi morskiej, nieznanie nam zupełnie, a tak jak my pochodzace od wielkiego Teriomorfia okresu Zieleni Czerwonej.

One jednak muszą nas znać jako osobliwe, meteoryczne, nawykłe do spadania w dół, skazane na przypadkową śmierć w tajemniczych mrokach płynnego nieba, i nietykalne nas samych, ale nasze okręty, nasze metale, nasze przyrządy, które jak deszcz spadają ciagle w ich noc. Niekiedy przedmioty zepchnięte w dół, może ich uderzała, sprowadzając ich śmierć, niby sąd jakiejś niewidzialnej potęgi wyższej, a niekiedy znów otrzymują rzeczy nieocenionej rzadkości i użyteczności, albo też formy budzące myśl, marzenie i natchnienie.

Można zrozumieć do pewnego stopnia zachowanie się ich wobec zjawiska człowieka żywego, jeżeli pomyślimy, co by uczynił na-

jest to kolos nie tylko pod względem zaludnienia, Nowy Jork bowiem nazwać można także olbrzymim środowiskiem przemysłowym, gdyż posiada 32,500 fabryk i wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowych, w których pracuje 850,000 robotników, a których kapitał obrotowy oceniany jest przez amerykańskie władze skarbowe na 3 miliardy dolarów.

Dalej, N. Jork — to wielkie centrum handlowe. Wartość towarów, tam sprowadzonych w r. 1923, wynosiła przeszło 3 i pół miljarda dolarów, a do przystani nowojorskiej wpłynęło w tymże roku 4817 statków o pojemności 18,904,684 ton.

O ruchu, panującym w N. Jorku, dają pojęcie następujące cyfry: autobusy i tramwaje przewiozły tam ubiegłego roku 1,071,739,000 pasażerów, a linie kolei podziemnej ponad 1 i pół miljarda.

Przy takich rozmiarach miasta dziwnie małym wydaje się jego budżet, równający się 347 milionom dolarów, przyczem deficyt wynosi tylko 5 milionów.

Pomimo tak niewielkich, stosunkowo, wydatków gminnych, należy N. Jork do miast, gdzie przepisy higieny publicznej są niesłychanie ostro wykonywane. Np. w roku zeszłym skonfiskowano tam 6 i pół miliona kilogramów podejrzanego produktu spożywczego i ukarano 19,000 handlarzy za ich sprzedawanie.

Z martyrologii dzieci polskich w Niemczech.

W wiosce Nagłady na Warmji, nauczyciel Rather, wprowadził do szkoły tabliczkę z napisem: „Sonnabend 11 Uhr. Auszahlung”. Na początku tygodnia tabliczkę otrzymuje to dziecko, które przez zapomnienie przemówi po polsku. W ten sposób tabliczka wędruje od jednego winowajcy do drugiego. Dziecko, w posiadaniu którego znajduje się tabliczka, w sobotę, o godzinie 11-ej przed południem, otrzymuje „Auszahlung”, czyli chłostę cielesną.

Oczywiście że w ciągu tygodnia każde stara się pozbyć tabliczki i w ten sposób szkoła propaguje wśród dzieci donosicielstwo.

Jedną z ofiar owego słynnego pedagoga był 7-letni Jan Białojan, którego Rather szczególnie nienawdził i chłostał prawie, że bez powodu. Pewnego razu gdy chłopiec wrócił do domu mocno zbity i skatowany, ojciec jego zaprowadził go do lekarza, który mu wydał odpowiednie zaświadczenie lekarskie, stwierdzające pobicie. Pomimo zaskarżenia niegodziwego nauczyciela do sądu, uwolniono go od winy i kary.

ród barbarzyński wobec istoty świetlanej i zdobnej aureola, a która nagle zeszyła na nasze niebo.

Elstead zapewne nieraz dopełniał swe opowiadanie oficerom Płarnigana — i każdy szczegół swego nadzwyczajnego pobytu w otchłani przez dwanaście godzin.

Musimy, niestety, zbierać rozpięzchłe ulanki tej historii podług wspomnień i opowiadań komendanta Simmonsa, Weybridge'a, Stevensa, Lindleja i innych. Możemy sobie niedokładnie w urywkowych obrazach wyobrazić olbrzymi żalobny budynek ludo-jaszczurów klęczących i śpiewających, z ponurą głową kameleona, z ich rodzajem ubrania słabo świetlanego; z drugiej strony był Elstead, który znów zapalił swą lampę wewnętrzną i starał się im napróżno wyłomaczyć, że należy odpiąć sznur, utrzymujący kulę. Zwolna — zwolna przechodziły minuty, i Elstead, patrząc na swój zegarek, z przerażeniem widział że tlenu zostało mu już tylko na cztery godziny. Ale hymny na jego cześć śpiewano dalej, nielitościwie, tak jakby to był psalm żalobny nad jego bliską śmiercią.

Nie zrozumiał nigdy, w jaki sposób został wyzwolony, ale sądząc z końca sznura, który pozostał przytwierdzony do kuli, musiał on się przeciąć skutkiem ciągłego tarcia o listwę owego ołtarza. Nagle kula się potoczyła i on skoczył poza zakres ich świata, jak stworzenie eteryczne, owinięte próżnią, przelatującą naszą atmosferą, aby wrócić do rodzimego eteru.

Zapewne zniknął im z oczu jak bańka

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Precz z trwoźnym nastrojem.

(—) Przeżywamy obecnie niesłychanie ważny nie tylko dla całego naszego życia gospodarczego, ale wprost dla istnienia państwa okres sanacji skarbu. Okres ten wymaga z naszej strony wielu ofiar i poświęceń, które jednakże już w najbliższej przyszłości będą ściśle wynagrodzone przez ustalenie się warunków ekonomicznych, niezbędnych dla każdej pracy i produkcji oraz przez posiadanie pieniądza o stałej wartości. Ostatnie doświadczenie przekonało wszystkich, że tylko taki pieniądz może należycie pełnić swoją rolę środka wzajemnej wymiany towarów i pracy i umożliwi zarówno uczciwą kalkulację w wytwórczości, jak i zawieranie umów finansowych na dalszą metę.

Widzieliśmy już na przykładzie Czechosłowacji i Austrii, że dopóki chorzy pieniądz nie wróci do zdrowia, musi z nim razem całe społeczeństwo przejść przez poważne wstrząśnienia, nim ustroj gospodarczy, przystosowany już do warunków anormalnych, przekształci się od podstaw i zacznie żyć nowym życiem.

Objawy tej samej choroby, która nas trapi obecnie, widzieliśmy do niedawna w Austrii: masowe redukcje pracowników, stagnacja w handlu i przemyśle itd. Ale mimo, iż Austria z powodu odpadnięcia terytoriów, które zaopatrywały ją w produkty rolnicze, a zarazem stanowiły dogodny rynek zbytu dla jej przemysłu, znajduje się w nieporównanie mniej korzystnym od nas położeniu, przeżyła już kryzys stabilizacji i wkroczyła już na normalne tory rozwoju.

Okres, który obecnie przeżywamy, może mieć bieg normalny i nieszkodliwy, o ile otaczać nas będzie atmosfera zrozumienia chwili, przystosowania się do jej potrzeb, słowem, spokój. Tymczasem u nas tak łatwo wytworza się atmosfera gorączkowego podniecenia i zdenerwowania, wśród której szerzą się najfałszywsze i najmniej uzasadnione pogłoski. Zamiast solidarności, niezbędnej w każdym przemysłowym momencie, podejrzliwość, pomówienie o bankructwo najzasobniejszych instytucji, gwałtowne pozbywanie się akcji, lub odbieranie bez żadnej potrzeby wkładów bankowych.

Oczywiście, że tego rodzaju atmosfera niesłychanie utrudnia pracę nawet najpoważniejszym przedsiębiorstwom, z których istnieniem, nie zapominajmy o tem, jest związana egzystencja całego zastępu pracowników.

Niepoddawanie się trwoźnym nastrojom i bezpodstawnym plotkom, zachowanie rozwagi, spokoju i zimnej krwi, to są niezbędne warunki do zwycięstwa na każdym polu, a zwiła-

wodoru ulatuje w powietrze. I musiało im się to wydać dziwnym wniebowzięciem.

Kula unosiła się do góry z szybkością znacznie większą niż schodziła, gdy jej ciężyły ołowianki. Rozgrzała się ogromnie. Szła w górę, oknami ku powierzchni morza i Elstead przypomina sobie strumienie baniek wodnych pływających się przy szybie. Co chwila oczekiwał, że szkło pęknie na drobne kawałki.

Naraz coś, jakby olbrzymie koło, zaczęło mu wirować w głowie, kabina zaczęła się kręcić koło niego i stracił przytomność. Potem jego wspomnienia się przerywają aż do chwili, gdy się znalazł na okręcie.

Taka jest treść nadzwyczajnej historii, która Elstead opowiadał urywkowo oficerom Parmigiana. Obiecał on później uwiecznić pismem swą opowieść, ale umysł jego był teraz zajęty głównie ulepszeniami przyrzadu, które były wykonane w Rio.

Pozostaje nam tylko dodać, że 2-go lutego 1896 r. poraz drugi spuścił się w otchłań Oceanu, poczyniwszy melioracje wskazane pierwszym doświadczeniem. Nigdy zapewne nie będziemy wiedzieli, co się z nim stało. Nie powrócił Parmigian krążył koło miejsca jego zstąpienia w głąb i szukał go napróżno przez trzynastcie dni. Potem wrócił do Rio.

Tak stoi sprawa, jak dotąd. Ale jest mało prawdopodobnem, czy ktokolwiek się znajdzie, by podjąć nową próbę i sprawdzić te dziwne historie o miastach i narodach podotchłańnych.

szcza na polu uzdrowienia u nas gospodarki pieniężnej.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że na podstawie sprawozdań, otrzymanych w kwietniu i maju przeprowadził obliczenia strat w zasiewach ozimych na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych podczas zimy 1923-24. Straty te w obszarach całkiem zniszczonych (wygusło, wymarzło i td) stanowią w roku bieżącym dosyć znaczny odsetek. Jednakże po potrąceniu wymienionych strat ogólna powierzchnia w całej Polsce, pozostająca pod uprawą pszenicy jest większa niż w roku ubiegłym wynosząc 987,7 tysięcy hektarów, tj. 104,5 proc. w stosunku do wiosny 1923 r. zaś żyta 4,387,0 tys. hektarów, co stanowi w stosunku do wiosny 1923 r. 94,9 proc. tj. trochę mniej, niż w rokueszłym, naogół żyto ucierpiało znacznie więcej, niż pszenica. Straty dla tej ostatniej w całej Polsce wynoszą 5,1 proc. ogólnego obszaru zasianego jesienią zaś dla żyta ozimego 10,8 proc. ogólnego obszaru zasianego jesienią.

PRODUKCJA WIN OWOCOWYCH.

(—) Delegaci związku wytwórców win owocowych w Polsce przedłożyli ministerstwu skarbu pewne zmiany w projekcie ustawy o podatku spożywczym od wina z prośbą o uwzględnienie takich, mając na celu podtrzymanie i rozwój nowo-powstałego przemysłu winiarskiego w Polsce.

Delegacja uważa za konieczne:

1. odstąpienie sprzedaży win owocowych na równi z piwem i portem bez specjalnej koncesji na tę sprzedaż, jakto było dotychczas wymaganem;

2. zwolnienie cukru, przeznaczonego dla wyrobu win owocowych od akcyzy (na 100 litrów wina dodaje się przeciętnie 25 kg. cukru) gdyż takowa, jako podwójny podatek, zbyt obciąża koszt produkcji wyznaczenie premji eksportowej za wywóz pierwszego wagonu win owocowych za granicę;

3. wydanie przepisów karych, mających na celu walkę z wytworzeniem wina owocowego przy użyciu środków szkodliwych dla zdrowia;

4. stosownie opłaty przewozowej za wina owocowe podług taryfy dla piwa.

KAPITAŁY POLSKIE ZAGRANICĄ.

(—) Sfery rządowe otrzymały w tych dniach ofertę od jednego z zagranicznych biur informacji finansowych dostarczenia szczegółowego wykazu sum lokowanych przez obywateli polskich w bankach zagranicznych: austriackich, angielskich, francuskich i innych.

Ciekawe te dane posłużą do wyjaśnienia w jakim stopniu życie gospodarcze Polski potrzebuje pomocy kredytowej i czy nie może samo przyjść sobie z pomocą przez uruchomienie na pieniężnym rynku wewnętrznym kapitałów lokowanych zagranicą.

ZAKAZ WYWOZU ZŁOTA I SREBRA.

(—) Ministerstwo Skarbu opracowało celem wniesienia do ciała prawodawczego projekt ustawy wywozu zagranicę złota i srebra. Wedle tego projektu wywóz zagranicę złota i srebra w monetach, sztabach, wyrobach oraz w stanie nieprzerobionym ma być zakazany z wyjątkiem bilonu srebrnego, zawierającego mniej niż 40 procent czystego srebra oraz monet srebrnych, zawierających więcej czystego srebra do wysokości kwoty przedstawiającej nominalnie równowartość 100 złotych na jedną osobę jednorazowo. Osoby, przekraczające granicę, będą miały prawo wywieźć ze sobą wyroby ze złota i srebra służące do własnego użytku. Rodzaj i ilość oraz warunki wywozu określi rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu.

OBNIŻENIE STAWEK UBEZPIECZENIOWYCH.

(—) Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowało projekt rozporządzenia o nowym uregulowaniu stawek ubezpieczeniowych dla robotników od starości i niemocy, który w ubiegły piątek był przedmiotem rozważania i uchwały Rady ministrów. Projekt

dzieli zarobki robotników, według których mają być wymierzone stawki ubezpieczenia, we 5 klas:

Klasę 1. stanowi zarobek 500 zł. rocznie
Klasę 2. stanowi zarobek 500—700 zł. rocznie
Klasę 3. stanowi zarobek 700—900 zł. rocznie
Klasę 4. stanowi zarobek 900—1100 zł. rocznie
Klasę 5. stanowi zarobek 1100 zł. rocznie

Stosownie do tych klas, składki ubezpieczeniowe, które uiszczają pracodawcy i robotnicy po połowie, wynoszą tygodniowo:

w kl. I. — 0,40 zł., w kl. II. — 0,60 zł., w kl. III — 0,80 zł., w kl. IV — 1,00 zł., w kl. V — 1,20 zł.

Cześć świadczeń dla robotników z tytułu tego ubezpieczenia przyjmuje państwo, a część ponosi zakład ubezpieczeń. Udział państwa w świadczeniach wynosi dla każdej renty inwalidzkiej, starczej i wdowiej 60 zł. rocznie, dla renty sieroczej 30 zł., dla odpraw wdowich 60 zł., dla odpraw sierocych 20 zł.

Udział zakładu ubezpieczeń w rentach starczych wynosi: dla I klasy zarobków 70 zł. rocznie dla II kl. 110 zł., dla III kl. 140 zł., dla IV kl. 180 zł., dla V 220 zł. Rozporządzenie działa wstecz od 1 maja br.

PRZEMYSŁ KORKOWY.

(—) W Polsce jest jedna większa fabryka wyrobów korkowych, przerabiająca surowiec sprowadzony z Portugalji. Fabryka wyrabia dziennie około 1 milij. korków. Poza tem w każdym większym mieście w Polsce istnieją drobne wytwórnie korków, których produkcja dzienna nie przekracza 750 tys. korków jedna w Łodzi i dwie w Warszawie. Łącznie przerabia się około 1500—2000 klg. dziennie.

OPLATY STEMPOWE.

(—) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja rb. przyjęła projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dn. 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stempowych. Ustawa ta upoważnia Ministra Skarbu do oznaczenia stawek opłat stempowych do czasu wejścia w życie opracowywanej obecnie ustawy stempowej.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół

CZEKI.

Belgja 22,78

Londyn 22,37 i pół—22,35

Nowy Jork 5,18 i pół 5,18 i jedna czwarta 5,18 i pół

Paryż 26,05

Praga 15,25

Szwajcaria 91,15

Wiedeń 7,32 i pół

Włochy 22,52 i pół

Pożyczka 8 proc. 7,20

Miljonówka 0,48

Bony złote 0,68—0,73

Listy zastawne 4 i pół proc. 16 16,25

Pożyczka dolarowa 2,50

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,20—5,25 Bank Handlowy 6—6,50 Bank dla H. i P. 1,50—1,65 Bank Kredytowy 0,65—0,70 Bank Przem. Polskich 0,25 Bank Handlowy P. 3,40 Bank Zachodni 2—3 em. 1,80—1,90 Bank Zw. Spółek 4—4,25—4,15 Wegiel 4,50—4,90 Nafta 0,60 Nobel 1,40—1,55—1,49 Cegielski 0,70 Fitzner 4,25—4,40 Lilpop 0,65—0,67 Modrzejów 6—6,25 (3) Norblin 0,68 Ortwin 0,31 Ostrowiec 7,50—7,40 Parowozy 0,37—0,35 Pocisk 1,60 Rohn 4 em. 0,40 Rudzki 1,50 (3) 5 em. 1,30—1,40 Starachowice Ursus 1,55—1,45 3 em. 1,25 Zieleniewski 11,50—10,50—11 Cerata 0,35 Sole Potasowe 5,5) Grodzisk 1,45 Kijewski 0,32—0,35—0,30 Puls 0,40—0,41 Spiess 1,10—1,15 Wildt 0,18—0,20—0,19 Zgierz 2,40—2,30—2,40 Elektryczność 1,35—1,58 P. T. 6, 0,23 Kabel 1,20 Siła i Światło 0,61—0,60—0,62 Chodorów 5,00 Czersk 0,60—0,70 Częstocice 0,25 Gostawice 1,60—1,50 Michałów 0,60—0,65 Cukier 4,05—3,90 Friiej 0,55 Lasy 0,16 Konopia 0,47—0,50 Zawiercie 30—29 Zyrardów 31—31,50—32 Borkowski 1,25 Jabłkowski 0,17—0,21—0,20 Syndykat 2,65 Żegluga 0,25 7 em. 0,17—0,18 Haberbuseh 5,30 Klucze 0,39 Mirków 1,75 Szydłtytus 1,55—1,50 Wysoka 4.

Tendencja bez zmiany.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 7 czerwca Roberta
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53)
Otwarty od 10 do 8 wieczór.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza
(zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca
n alarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od
10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś „Musisz być moją”

PARK STASZICA „Mąż z grzeczności.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„20 dni aresztu”

Teatr Scala (Variete).

20 nadzwyczajnych atrakcji.

„Luna” (Przejazd 1)

„Don Carlos i Elzbieta”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Władczyni Sahary”

„Odeon” (Przejazd 2)

„W dolinie śmierci”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Ofiara ustawy o ochronie kamieniczników”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Zulejka perła haremu”

Wiadomości bieżące

— Zyciorys Gen. Majewskiego.

Generał Majewski b. dowódca D.O.K. IV mianowany szefem administracji armji, urodził się dnia 10 sierpnia 1867 roku w Podniestrzanach w Małopolsce. Studja gimnazjalne ukończył w Wiedniu, tam też ukończył akademię wojskowo — techniczną, oraz szkołę sztabu generalnego. Pierwszą nominację oficerską otrzymał w 1888 roku. Do Armji Polskiej wstąpił w grudniu 1918 roku w stopniu gen. brygady. W styczniu 1919 roku był dowódcą grupy znajdującej się na froncie (Chełm). W lutym tegoż roku został odwołany do Warszawy jako członek Rady Wojennej. W marcu 1919 roku pełni obowiązki pierwszego Min. Spraw Wojskowych.

Z stanowiska tego otrzymuje nominację na komendanta Wojskowej Szkoły Sztabu Generalnego. Kiedy wobec stosunków na froncie przerwano kurs Szkoły Sztabu Generalnego, gen. Majewski otrzymuje w zastępstwie gen. Hallera dowództwo I-ej armji. W końcu maja 1920 roku zostaje mianowany dowódcą VII-ej armji, a następnie wraca znów do Wojsk. Szkoły Sztabu Generalnego jako jej komendant.

Dekretem z dnia 31 grudnia 1921 roku zostaje mianowany dowódcą DOK IV w Łodzi. Na stanowisku tym generał cieszył się ogólną sympatią ludności cywilnej, oraz zacieśniamy więzy łódzkiego przemysłu z wojskiem i jego potrzebami, oraz zadaniami obronnymi. Piśtwa Łódź ze smutkiem żegna swego Generała życząc Mu dalszej owocnej pracy na rowym stanowisku ku pożytkowi Państwa.

— Akademia harcerska.

W tym tygodniu odbyła się uroczysta akademja harcerska, poprzedzona przemówieniem p. Wocalewskiej i odczytem p. Olgi Małkowskiej.

Na program akademji złożyły się: deklaracje pp. Klicznarzewskiej i Alaszewskiej, fortepian p. Peszkówna i sekcja pod kier. p. Hrynkiwicz. Akademię urządziło Naucz. K. St. Harcerstwa (g)

— Wybory do Rad miejskich w Aleksandrowie i Konstancynie.

W czwartek rozpisanie zostały wybory do Rady Miejskiej w Aleksandrowie, przyczem przewodniczącym głównego komitetu wyborczego został sędzia Tuham. Po 32 dniach tj 6 lipca odbędzie się głosowanie. Równocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych rozpisało wybory w Konstancynie, powołując przewodnictwo w komitecie wyborczym również sędziemu Tuhamowi.

Ponieważ sędzia Tuham przeprowadza wybory w Aleksandrowie, a następnie wyjeżdża na urlop, mieszkańcy Konstancynowa zwrócili się do władz z prośbą o przyspieszenie wyborów. Jak się dowiadujemy, władze przychyliły się do życzenia mieszkańców Aleksandrowa i na przewodniczącego zostanie inny sędzia. (bip)

— Zatarg przy grzebaniu nieboszczyka.

Na cmentarzu ewangelickim przy ul. Wizna podczas grzebania zwłok wynikł zatarg na tle

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za okazane współczucie i oddanie ostatniej posługi

s. r. p.

Czesławowi Juljanowi Junoszy-Szaniawskiemu

a zwłaszcza Wielebnemu Duchowieństwu, Radzie, Zarządowi i Pracownikom Banku Udziałowego w Łodzi, Cechowi i Pracownikom Piekarskim i Stow. Pol. Kupców i Przem. Chrześc. w Łodzi składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

Wczorajsze wypłaty w fabrykach łódzkich minęły spokojnie.

Zdawałoby się, iż dzień wczorajszy będzie bardzo gorący w naszym mieście. W dzień ten, a mianowicie w czwartek uskutecznił się we wszystkich łódzkich fabrykach wypłaty dla robotników.

Jednakże mimo zapowiedzi fabrykantów, że prawdopodobnie nie będą mogli zdobyć pieniędzy na wypłaty, z trudnością „wykombinowali”.

Od wczesnego ranka już panował niebwywały ruch w cukierniach Komara i Gostomskiego, gdzie nasi średni przemysłowcy toczyli gorące dysputy z łódzkimi dyskonterami.

Fabryka Poznańskiego wypłacała w dniu wczorajszym za czas urlopow.

Cokolwiek napreżona sytuacja była w fabryce Akc. Tow. M. A. Wiener, gdzie fabryka powyższa z powodu zbiorowego urlopu zamknięta jest od dnia 26 maja rb. Należność za czas urlopow fabryka zobowiązała się wypłacić w dwóch ratach. Pierwszą ratę uskuteczniło, natomiast w dniu wczorajszym miała być wypłacona rata druga.

Po odbiór drugiej raty zgłosiło się 400 robotników, 300 robotnikom wypłacono, natomiast dla pozostałych stu zabrakło pieniędzy. Dyrekcja fabryki oświadczyła, że wobec braku pieniędzy wypłata nie będzie uskuteczniła.

Wobec powyższego oświadczenia ze strony zarządu fabryki, robotnicy zwołali wiec na podwórzu fabryki, gdzie uchwalono do magać się wypłaty drugiej raty urlopowej dla

pozostałych stu robotników.

Postanowiono nie wypuszczać z kantoru nikogo. Wobec tego stanu rzeczy, fabryka skomunikowała się z centralą znajdującą się przy ul. Moniuszki Nr. 1, gdzie dano odpowiedź, iż pieniądze mogą być wypłacone za godzinę.

Powyższe zakomunikowano robotnikom, którzy zgodzili się na to, trzymając jednakże w obłożeniu kantor.

O godzinie wpół do siódmej, nadeszły pieniądze z centrali i wypłata uskuteczniła.

Do ekscesów nie doszło.

W niektórych fabrykach na skutek porozumienia się robotników z fabrykantami, wypłaty były dokonywane częściowo w gotówce, częściowo w towarach, to też mogliśmy zaobserwować na piątkowych targach liczne grupy robotników i robotnic sprzedających wyroby bawełniane, skarpetki, pończochy i trykotażę.

Chętnych nabywców było bardzo wielu, ze względu na dość przystępne ceny.

Tego rodzaju handel ze strony robotników jest bardzo poważną konkurencją dla straganiarzy rynkowych, którzy dawali upust swemu niezadowoleniu w licznych sprzeczkach z robotnikami sprzedającymi swe towary obok ich straganów.

Kroniki policyjne nie notowały żadnych ekscesów w fabrykach. (pap)

Dalsze szczegóły nadużyć w Towarzystwie dla Handlu i Przemysłu.

ARESztOWANIE BRATA I OJCA DEFRAUDANTA.

Sledztwo w sprawie nadużyć popełnionych przez dyrektora Zachodniego T-wa dla Handlu i Przemysłu w Łodzi Adolfa Ingstera, zatacza coraz szersze kręgi.

Dochodzenie prowadzone osobiście przez komendanta Domańskiego, ujawnia sensacyjne szczegóły.

W dniu wczorajszym specjalnie delegowani funkcjonariusze Urzędu Sledczego aresztowali brata Adolfa Ingstera na ul. Piotrkowskiej przy Grand Hotelu, a następnie za prowadzono go do mieszkania przy ul. Traugutta Nr. 12, gdzie przeprowadzono dokładną rewizję w domu handlowym, istniejącym pod

firma A. Ingster Sp. Akc.

Wynik rewizji był nadspodziewany. Ujawniono szereg kompromitujących dowodów między innymi stwierdzono, iż defraudant A. Ingster (junior) należał jako spółnik do domu agenturowego oca swego istniejącego pod powyższą firmą i tam prawdopodobnie lokował defraudowane kwoty.

W wyniku powyższej rewizji aresztowano również i ojca defraudanta Adolfa Ingstera (seniora).

Zacną tę dwójkę przesłano do Urzędu Sledczego.

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

religijnym pomiędzy ewangelikami, a badaczami Pisma Świętego. Zatarg zlikwidowała policja, nie dopuszczając do ekscesów. (bip)

— Zmiany w wojskowości.

Zastępca dowódcy D. O. K. Nr. 4 generał brygady Pogorzelski został mianowany do wódca D. O. K. 2-Lublin.

Na zastępcę dowódcy tutejszego korpusu dotychczas jeszcze nikogo nie mianowano.

Z Łódzkiego Oddziału Banku Polskiego.

Łódzki Oddział Banku Polskiego komunikuje nam, iż uskuteczni wymianę banknotów markowych na bilety Banku Polskiego, jako też na bilon złotowy i bilety zwłokowe. Niezależnie od wymiany Banku Polskiego, wymiany uskutecznią Kasy Skarbowe.

— Uposażenia emerytów.

Jak się dowiadujemy Min. Skarbu wydało okólnik Kasom Skarbowym, ażeby emerytom byłych państw zaborczych (względnie wdowom i sierotom), którzy przeszli w stan spoczynku przed wysłużeniem 20-tu lat wypłacono zaopatrzenie emerytalne w wysokości 50 proc. emerytury, przypadającej emerytowanym polskim urzędnikom.

To samo odnosi się do emerytów, pozostających na służbie w instytucjach państwowych i samorządowych, albo prywatnych, do prowadzących przedsiębiorstwa lub biura (III-ej kategorii patent handlowy, VIII-ej kategorii patent przemysłowy), oraz do prowadzących hurtownie tytoniowe. (pap)

— Brak pracy w bankach.

Obecny kryzys w związku z reformą naszej waluty dotknął również i w znacznej mierze banki.

Jak się dowiadujemy ze Zw. Zawodowego Pracowników Bankowych, 1.000 bankowców pozostało bez pracy w samej tylko Warszawie, co stanowi 40 proc. ogółu pracowników bankowych.

Na prowincji zaś bezrobocie objęło 2.000 osób. Duża ilość bezrobotnych przypada również i na Łódź. (pap)

— Inspektor Wojtkiewicz interweniuje w Bielsku.

Jak już donosiliśmy, okregowy inspektor pracy Wojtkiewicz wyjechał z ramienia głównego inspektora Kłotta do Bielska w celu zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym.

W Bielsku strejkuje 6000 robotników.

przyczem robotnicy domagają się podwyższenia płac o 20 proc., podczas gdy przemysłowcy usiłują zarobki obniżyć od 10 do 20 proc.

W dniu dzisiejszym będzie już wiadomy rezultat wspólnej konferencji przemysłowców z robotnikami.

— Sprawy szkolne.

Z Kuratorium Okr. Szkolnego Łódzkiego, dowiadujemy się, iż Komisja Książek i Pomocy Szkolnej Min. W. R. i O. P. zakwalifikowała 343 książki szkolne i pomoce naukowe, które z nastaniem nowego roku szkolnego 1924-25 obowiązywać będą w szkołach powszechnych, średnich, seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych.

— Zaświadczenie Skarbowe przy paszportach ulgowych.

Min. Spraw Wewnętrznych wydało specjalne zarządzenie uchylające przymus przedstawienia do podań o ulgowe paszporty za graniczne zaświadczeń Władz Skarbowych z wyjątkiem osób wyjeżdżających z Polski na stałe, lub emigrantów, którzy ubiegają się o paszport ulgowy, winni przedstawić zaświadczenie Władz Skarbowych, że płaca mniej, niż dwa procent podatku dochodowego.

— Streik piekarzy w mieście.

W związku z trwającym bezrobociem piekarzy, inspektor pracy p. Zieliński zwołał w dniu wczorajszym konferencję firmy na którą jednak właściciele piekarni nie przybyli, nadsyłając pismo, iż obecnie mowy niema o podwyższeniu płac, ponieważ właściciele piekarni chcą w najbliższym czasie ceny pieczywa obniżyć.

Po zakomunikowaniu treści pisma przedstawicielom robotników, ci zaprotestowali przeciwko temu i oświadczyli, że pracownicy piekarzy zarabiają o 30 proc. mniej, niż przed wojną, wobec czego w dalszym ciągu podtrzymują swe żądanie podwyższenia płac o 50 proc.

— Bogatym szczęście sprzyja.

Jak się dowiadujemy znany przemysłowiec Marceli Barciński wygrał na Loterii Najbiedniejszych 150 korcy węgla i sztukę płótna Widzewskiej Manufaktury. Jak mówią p. Barciński wygrane fanty ma przeznaczyć na cele dobroczynne. (pap)

— Wznowienie pracy.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Tow. Akc. J. Heinzel w Łodzi postanowił wznowić pracę po upływie urlopu, a mianowicie: w Fabryce i Wykończalni dnia 11-go czerwca w Centrali (tkalni) dnia 16 czerwca przyczem praca trwać będzie po 2 dni w tygodniu.

Wypadki i kradzieże

— Straszny ślad zbrodni.

Podczas wybierania nieczystości z dołu ustępowego w domu Nr. 52 przy ul. Al. Ięgo Maja, dozorca domu znalazł raczke dziecka w rozkładzie.

Zawiadomiony o tem IV komisariat policji wszczął dochodzenie

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dziś tj. w sobotę w Parku im. Staszica Teatr miejski otwiera letni sezon wesołą kom. pt. „Mał z grzeczności. Reżyser Jan Pawłowski. Przedstawienie połączone jest z koncertem orkiestry dyr. Łazarewa.

— Teatr Popularny.

Dziś, w sobotę 7 bm, premiera wesołej komedji w 3 akt, pt. „20 dni kozy“. W komedji tej, którą Teatr Popularny postanowił wystawić na Zielone Świątki, przymiśle udział cały zespół. Reżyseruje p. J. Pilariski.

— Ostateczny termin.

Odbioru pozostałych fantów z loterii fantowej Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym m. Łodzi zostaje niezmiennym, tj. dzień 7-go czerwca br.

Spóźnienia nie będą uwzględniane. Z fantów pozostały następujące wygrane Nr. 75, 99, 342, 883, 1244, 1485, 3747, 3766, 4378, 5113, 5485, 7240, 5461, 8208, 10652, 10655, 11210, 12001, 13624, 1574, 16542, 16551, 16692, 17150, 18171, 18172, 19742. (pap)

— Koncert-Raut.

Klub Sportowy 4 Dyonu Żandarmerji (Podoficerowie Komendy Miasta Łodzi urza-

Widzewska manufaktura pozostanie zamknięta.

P. MAKS KON OBRA ZONY NA P. A. T.

Jak już wczoraj donosiliśmy, ministerstwo pracy zwróciło się telefonicznie do inspektora pracy Kuliczowskiego, by korzystając z obecności p. Maksa Kona w Łodzi, konferował z nim w sprawie uruchomienia „Widzewskiej Manufaktury“.

W związku z tem inspektor pracy Kuliczowski porozumiał się z p. Konem i odbył z nim dłuższą konferencję w centrali Widzewskiej Manufaktury.

Na konferencji p. Kon uzalał się, iż robotnicy brutalnie zachowywali się wobec niego, a w dodatku agencja telegraficzna podała wiadomość o pociągnięciu go do odpowiedzial-

ności za podburzanie robotników przeciwko rządowi, co miejsca nie miało, wobec czego p. Kon domaga się sprostowania w duchu zaprzeczającym wiadomości. Co do samego uruchomienia fabryki, to sprawa ta jest zależna od kwestji finansowych w sprawie których przebywa obecnie często p. Kon w Warszawie, gdzie stara się uzyskać gotówkę na zapłatę za ległności w sobotę.

Po dłuższej dyskusji postanowiono całą sprawę przekazać ministerstwu pracy, które będzie konferować we wtorek z dyrektorem „Widzewskiej Manufaktury“. (bip)

dzają w dniu 8 bm, tj. w niedzielę o godz. 7 m. 30 po południu Koncert-Raut połączony ze zabawą taneczną w ogrodzie i salach Tawa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 (dawna Y. M. C. A.) Orkiestra 28 p. S. K. Buffet na miejscu.

Wejście za zaproszeniami, które otrzymać można przy wejściu do ogrodu“

Zredukowany cenzor kąpielowy.

Tom Dorgan z Nowego Jorku zaiste ma wszelkie prawo do uzalania się na swój los. Albowiem miał on najpiękniejsze, najmilsze pod słońcem zajecie, które utracił. Był mianowicie cenzorem kąpielowym wszystkich eleganckich miejsc kąpielowych w okolicy Nowego Jorku i przez cały dzień nie robił nic innego, a tylko leżał sobie w słońcu na piasku i obserwował zachwycające nimfy w kostiumach kąpielowych.

W imieniu prawa miał uważać na to, aby każda z kąpiących się miała na nóżkach pończoszki, oraz by każdy kostjum kąpielowy sięgał przynajmniej 18 cali poniżej pasa. Jeżeli w tym względzie zachodziły jakiegokolwiek wątpliwości, to stosownie do cenzury i przepisów kąpielowych, Dorgan miał prawo przystąpić do damy w kąpielowym kostjumie i zmierzyć metrem jej strój. — Mylił się rzadko. Jego wyćwiczony doświadczeniem wzrok rozpoznał natychmiast, ile cali brakuje do owej linii skromności. Był nieublagany, Ani proby przekupienia nie mogły go sprowadzić z drogi obowiązku. Sumiennie robił odpowiednie ukaranie przestępczyni. Jego działalność była uwieńczona najpomyślniejszym skutkiem. Na żadnej plaży amerykańskiej nóżki kąpiących się dam, nie były tak moralnie zasłonięte, jak na plażach nowojorskich. Wszystkie jednak ma swój koniec, Surowe przepisy cenzury na plażach nowojorskich zostały zniesione, a cenzor, jako całkiem zbyteczny, uległ redukcji

Co powoduje katastrofy lotnicze?

Wobec tak częstych katastrof lotniczych u nas i badania sejmowego tej sprawy obecnie, nie od rzeczy będzie powiadomić szerszy ogół w sprawach lotnictwa, o których jak dotąd ma b. słabe wyobrażenia.

To też przytoczymy z fachowych źródeł zagranicznych nieco danych statystycznych, które przyczynią się do zasadniczego oświecenia niepokojącej ogół sprawy.

Uczynić to musimy zwłaszcza dlatego, że zwróciliśmy uwagę na wypadki nieszczęśliwe na aparatach wytwórni krajowej; dotąd zaś pominięto wypadki na aparatach całkowicie zagranicą konstruowanych.

Nawiasem zaznaczymy, że wielu pilotów i obserwatorów zginęło na aparatach firm Albatros, Ansaldo, Brandenburg, Brequet, Bristol, Candrou, „D.F. V.“, Halberstadt, Hannover, Havilland, „LVG“, Macchi, Oeffag, Rumpler, Salmson, Sopwith, Spad i t.d.

Dla zorientowania czytelników naszych w przyczynach katastrof powietrznych przytoczymy dane statystyczne, zaczerpnięte z francuskiego pisma fachowego „La technique aeronautique“. Według tych danych katastrofy w lotnictwie francuskim w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1923 r. oraz stosunek procentowy zabitych i rannych przedstawia się następująco:

Na 100 wypadków błędy pilotażu 56,1, uszkodzenia silnika w powietrzu 19,5, defekty materiału 8,6, warunki atmosf. 6,5, niezbadane przyczyny 5,8

stan terenu 2,4, wypadki wyjątkowe 1,1.

W lotnictwie amerykańskim, np. w roku 1921 przy 70246 godzinach lotu było 348 wypadków, w tem 72 śmiertelnych. W roku 1922 przy 63706 godzinach lotu wypadków śmiertelnych 48, a do września 1923 r. wypadków śmiertelnych 30 przy 36400 godz. lotu. Dane te podaje „Les Ailes“.

Jak wykazują powyższe dane najwięcej wypadków powodują błędy pilotażu. Polegają błędy te na t zw. starcie szybkości, to znaczy doprowadzeniu samolotu w powietrzu do stanu względnie za małej szybkości, przy której oddziaływanie powietrza jest już zbyt sile, samolot zatem traci siłę unoszącą go, przestaje też słuchać sterów i spada bezwładnie jak martwy ciężar. Przytem aparat wpada zwykle w t. zw. „korkociąg“. Dopiero po kilkuset metrach spadania samolot nabiera znów szybkości, zaczyna słuchać sterów i równowagę odzyskać może. O ile zatem stanie się to na nieznacznej wysokości (do 300 metrów) kończy się z reguły śmiertelną katastrofą. Zaznaczyć należy że utrata szybkości jest przyczyną co najmniej trzy czwarte śmiertelnych wypadków.

Zwrócić również należy uwagę na złą wolę, a także jednocznie nastanych, wrogich. Takie wypadki miały miejsce i to także musi być przez komisję sejmową zbadane.

Tajemnicza słuchawka.

Jest mała zapadła stacyjka na bożownicy kolejowej w Pensylwanji nazywa się Brandamora przeznaczona do kierowania nie-których pociągów z jednej na inną linię.

Stacyjka znajduje się w miejscu bezлюдnem, a widok obcej twarzy wywołuje tam sensację. Obsługuje ją jedyny telefonista przy pomocy telefonu o starej, pierwotnej konstrukcji i zarazem spełnia funkcję zwrotnicze-

Od pewnego czasu w słuchawce telefonu zaczęły się dziać cuda. W rozmaitych porach dnia i nocy ze słuchawki zaczęły wydobywać się odgłosy mów, koncertów i innych popisów, zupełnie jak z aparatu odbiorczego radio. Z zapowiedzi wygłaszanych przed rozpoczęciem produkcji, samotny telefonista wymiarkował, iż głosy płyną nie tylko z Ameryki, lecz i z Anglii, Hiszpanii, Francji itd.

Kolejarz ów, Edgar D. Boye o tych sposobach zawiadomił swoją władzę, która posadziła go o rozstrój umysłowy i zamierzała uśunać go z posterunku.

Sprawa ta zainteresowała się inżynier specjalista Appleby i zadał sobie trud sprawdzenia rzeczy na miejscu. Przekonał się, iż w rewelacjach Boyego niema ani cienia przesady. Głosy płynące z przestarzałej słuchawki telefonu odznaczają się niepospolitą wyrazistością.

Depesze wysłane do stacji nadawczych w N. Jorku, Montanie, Madrycie, Londynie itd., przyniosły potwierdzenie przypuszczeń co do pochodzenia dźwięków.

Do Brandamora zjeżdżają obecnie najznakomitsi pracownicy na polu radiologii. Odbywają się bardzo szczegółowe badania słuchawki, której urządzenia, jak należy przy puszczać pieźmiernie są wrażliwe na przyjmowanie fal Hertza.

Dotychczas nie udało się jeszcze do- wiedzieć, co właściwie tę czulość wytwarza.

Ze świata.

NAJCIEŃSZA TRANKA.

W muzeum Indian House, w Londynie, znajduje się sztuka muslinu, utkane go ręcznie w m. Dacca

w Indjach, z nici tak cienkich, że lunt tych nici mierzy 116 mil ang. długości.

Muslin ten, położony na trawie i zwilżony przez jese, staje się zupełnie niewidoczny. Hindusi nazywają tę tkaninę melowniczo „utkanem powietrzem” używana zaś jest na welony.

Wprawdzie w Anglii zdołano wyrobić maszyno wo nic tak cienką, że lunt jej mierzy 167 mil ang., z nici tej jednak nie można utkać.

CELIBAT DLA URZĘDNICZEK

§ Jak donoszą z Pragi, wkrótce rząd czeski wyda ustawę, zabraniającą urzędniczkom państwowym wstępowania w związki małżeńskie, pod rygorem wydalenia ze służby.

CHOROBA ŚPIĄCZKI W ANGLJI

§ Jak donoszą z Londynu, choroba śpiączki zaczyna w Angli szerzyć się w sposób wywołujący za niepokojenie.

Ubiegłego tygodnia zachorowało w Birminghamie 13 osób na śpiączkę, a 5 z nich zmarło zaś w mieście Sheffield było 22 wypadki zaślabnięcia. Wogóle od początku marca br. zapadło w Anglii na tę chorobę 217 osób, a 27 na nią zmarło. Obecnie zaczyna śpiączka występować także w Irlandji.

Wedle urzędowego doniesienia rozpoczęto równocześnie badania po naukowych laboratorjach Londynu, Paryża, Brukseli i N. Jorku, celem znalezienia bakcyli, wywołującego tę chorobę. Znalezienie go ułatwi walkę ze śpiączką, wobec której jest teraz medycyna tak dobrze, jak bezradna.

MĄDRZY WARJĄCI

§ Sześciuset obłąkanych, pochodzących z różnych okolic Irlandji, znajduje się w zakładzie w Donegal. Otóż niedawno zdarzyło się, że cały personel pielęgniarski, stróża, kucharki niższa służba — wszyscy naraz zastrajkowali, żądając podwyższenia pensji. I 600 warjatorów i warjatek pozostało bez opieki i bez usługi.

Położenie mogło się stać tragiczne. To też gdy wiadomość o strajku ukazała się w dziennikach, krewni obłąkanych zjechali się z różnych stron, żeby się zaopiekować swoimi chorymi. Na podwórzach i korytarzach spotkali grupy ludzi podnieconych: byli to strajkujący. Tymczasem warjaci byli zupełnie spokojni i rozsądni i zorganizowali się planowo sżebym zająć miejsce służby. Stary inżynier dyplomowany, będący w zakładzie od ćwierć wieku, napalił w kotłach i kaloryferach, opatrzył rury i przybory kuchenne 30 warjatek zajęło się gotowaniem i podawaniem potraw; inne sprzątały sypialnie, pielęgnowały cho-

Nowy rozkład pociągów

Łódź -- Fabryczna

ODJAZD

- 6.10 (do Galkówka).
- 7.25 (do Warszawy, kurjer).
- 8.55 (do Kolaszek).
- 10.00 (do Kolaszek w niedziele i święta).
- 12.26 (do Katowic — z Kolaszek pospieszny)
- 13.50 (do Warszawy — z Kolaszek pospieszny)
- 15.20 (do Krakowa — z Kolaszek pospieszny).
- 17.00 (do Kolaszek).
- 19.10 (do Galkówka).
- 19.55 (do Warszawy, bezpośredni).
- 20.40 (do Piotrkowa — z Kolaszek połączenie z pospiesznym do Krakowa)
- 22.35 (do Krakowa).
- 23.40 (do Warszawy — z Kolaszek połączenie z pospiesznym do Krakowa, Zakopanego Krynicy i Zwycajnym do Ząbkowic).

Łódź -- Kaliska

- 0.52 (do Zbaszynia).
- 2.02 (ekspres do Paryża)
- 2.57 (do Ostrowia).
- 5.42 (do Poznania).
- 6.29 (do Warszawy (ekspres z Paryża))
- 12.55 (do Warszawy).
- 14.02 (do Warszawy).
- 22.25 (do Poznania).
- 7.45 (do Zbaszynia).
- 13.50 (do Warszawy).
- 16.00 (do Sieradza).
- 19.25 (do Łowicza).
- 19.40 (do Ostrowia).
- 20.00 (do Krakowa, bezpośredni).

rych, myły naczynia i prały bieliznę. Człowiek, który miał manję, że jest Napoleonem, zajął się biurowością. Warjaci spokojnie zaopiekowali się 74 niebezpiecznymi w specjalnym pawilonie, pilnując ich dosko-

nałe. Dyrektor, człowiek bardzo tchórzliwej natury, od początku strajku zamknął się w swoim mieszkaniu i widząc nadchodzącą delegację obłąkanych, był pewny, że nadeszła jego ostatnia godzina. Tymczasem delegaci zdali raport, poprosili o instrukcję i spokojnie odeszli. Dotąd nie słychać żeby dyrektor zawarował. A jednak miałby z czego.

KRYZYS MAŁŻENSKI

§ Znany poeta francuski, Henryk Bordeaux brał głos w piśmie „Renaissance” w sprawie obecnego kryzysu małżeństw, jaki ostro występuje prawie we wszystkich krajach.

„Pięć lat wojennych nauczyło nas, że możemy żyć bez pomocy mężczyzn. Nie chcemy już mieć pana i władcy, ale przyjaciela, któryby nie traktował nas równie istoty i pozwalał im żyć samodzielnie. Widzą małość mężczyzny, który w małżeństwie szuka tylko pieniędzy.

Obecnie kobiety, zaprzestawszy polowania na mężów, rozpoczęły walkę o stanowisko w domu. Są zdecydowane i praktyczne. Jest coś szlachetnego w ich gorliwości w pracy, w ich szczerze do materjalnej niezależności, ażeby mogły następnie wypracować według swego serca”.

Rezultat tego, jak sądzi Bordeaux, nie będzie zły. Postęp ludzkości — wspaniały — zaczął się zawsze przez śmiałe buntownictwo. Obecny kryzys małżeński ma ścisły związek z państwem kwestją wychowania, pracy, liczby rodzin i t. d. Kryzys ten, czy się, gdy obecne trudne warunki się poprawią. Jesteśmy w okresie oświaty. Osiągają młodzi, musi z ciężkim trudem usuwać grzyby, które wojna w moralnym życiu nagromadziła. Potem zapewne równowaga także w dziedzinie życia pięcowego”.

CIĘKAWY STRAJK

§ Z niezwykłego powodu wybuchł strajk w szkole w Belfort w Anglii. Dzieci zbojkotowały nową nauczycielkę z powodu że nosi rogowe okulary. Żądają nauczycielki ładnej, która byłaby podobna do dawniejszej (ta ostatnia niedawno opuściła szkołę z powodu wyjścia za mąż). Władze szkolne są w wielkim kłopotcie, gdyż trudno będzie znaleźć nauczycielkę według gustu strajkujących dzieci.

„Scala - Variete”

w ogrodzie

Dziś i codz. 8.30 w.

Program otwarcia
20 światowych atrakcyj 20

Niepogoda nie przeszkadza,
widownia kryta dachem.

Obwieszczenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 15 października 1924 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi rozpoznawszy sprawę Szlamy Samsonowicza zamieszkałego w Łodzi przy ul. Pańskiej 38, oskarżonego art. 19 cz. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. postanowił: Szlamę Samsonowicza lat 54, syna Lipmana i Gittli, stałego mieszkańca Działoszyna, powiatu Wieluńskiego za pobieranie nadmiernej ceny za chleb zamknąć w więzieniu na jeden miesiąc i ściągnąć od niego jeden milion marek przynowy. Treść wyroku ogłosić na koszt skazanego w 2 łódzkich dziennikach.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny Odwoławczy w dn. 15 stycznia 1924 r. postanowił: wyrok Sądu Pokoju z dnia 15 października 1923 r. zatwierdzić z tą zmianą, że wyrzeczoną karę więzienia zmienić i skazać oskarżonego Szlamę Samsonowicza na trzy tygodnie aresztu oraz na zapłacenie opłaty sądowej marek 450,000.

Za zgodność z oryginałem:
Sekretarz Sądu A. SALACIŃSKI.

Nowa budowa gmachu handlowego w Król. Hucie

Magistrat zamierza wybudować obok ratusza w najlepiej położonej pod względem handlowym części miasta gmach handlowy.

Na parterze: magazyny ubikacje wystawowe i restauracja lub kawiarnia około 250 m.² Pod niemi restauracja ratuszowa tej samej wielkości.

W trzech piętrach mają być urządzone biura Na każdym piętrze po 25 pokoi, około 25 m.² przestrzeni każdy, z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem, oświetleniem elektrycznym i wyciągiem, nadających się dla celów firm kupieckich i technicznych. Ilość pokoi dowolna, osobiste życzenia będą jak ajyszerzej uwzględnione.

Komersanci ma ją możność przez wpłaty z góry wynajęcia lokacji na lat kilka.

Budowa, gotowego w projekcie gmachu, ma nastąpić natychmiast. O warunkach można poinformować się w Magistracie, Biuro nowej budowy przy ul. Stawowej Nr. 1, U piętro, podawszay wielkość pomieszczeń i życzenia.

Król. Huta, dnia 31 maja 1924 r.

Magistrat.

Kawiarnia i Cukiernia

w ogrodzie dla Inteligencji polskiej przy ul. Piotrkowskiej 113, wydaje śniadania, obiady, kolacje i napoje chłładzace.

Codziennie **KONCERT** od g. 5 do 12 w.

Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności

Z poważaniem

A. Kowalozyk.

Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska

w Łodzi, ul. Gdańska 10.

przyjmuje wpisy uczenic na dział zdobniczy, haftu i koronek oraz szycia bielizny.

Informacji udziela kancelarja Szkoły w godz nach urzędowych od 9-ej do 3 pp.

2178-1 Dyrekcja Szkoły.

Straż Cigniowa Ochotnicza w Jezowie woj. Łódzkiego

urządza dnia 8 b. m. o godz. 7 wiecz. przedstawienie amatorskie i wystawia sztukę pod ty. „Bolszewicy” oraz dnia następnego tj. 9 b. m. o godz. 2 po poł. w lesie Górkki urządza

Zabawę leśną

z rożnen i niespodziankami, na którą zaprasza szanownych członków. Bilety na miejscu.

Agronom

Poznańczyk, żonaty, w sile wieku, obeznany z wszelkimi gałęziami kultury polskiej i niemieckiej poszukuje miejsca od zaraz lub później, ewentualnie jako samotny, miejsce obojętne. Przyjmę także każdy wyznaczony czas na próbę. Zgłoszenia z podaniem warunków: Stanisław Kmiecik, Sroda Plantaża 6, Ziemia Poznańska. 2176-1

Przyjmę posadę

magazyniera, zarządzającego lub inkasenta, ewentualnie sprzedawcy w branży galanteryjnej, lub wódczono-kolonjalnej, za solidną gwanancją. Łaskawe oferty do adm. „Rozwoju” pod „W. B.” lub bezpośrednio, Gubernatorska 4 m. 20. 2174-2

Dnia 29 maja r. b.

wieczorem przed domem Sienkiewicza 30 zginął duży pies wilczej rasy, z kagańcem i obrozą. Nieprawego właściciela będzie ścigać sądownie. Idzi Kukuła. 2186-2

Okazyjnie

do sprzedania kontrolna kasa „National” i szewcka maszyna łątkowa „Singer”. Wiadomość ul. Składowa Nr. 34 u Fojtowicza od godz 4 do 8 wiecz. 2144-5

Potrzebny

pokój z kuchnią lub pokój z oddzielnym wejściem przy rodzinie. Zgłoszenia Rozwój „Nauczycielowi”

W 8-o kl. Gimnazjum Humanistycznym
Zofji Petkowskiej i Wiktorji Macińskiej

w Łodzi, ul. Wólczańska 55,

egzaminu wstępne odbędą się dn. 23 — 27 czerwca.

Podania przyjmuje i informacji udziela kancjarz szkoły codziennie od 1-ej do 3-ej godz. 2152

TANIA
Sprzedaz świąteczna

Ceny reklamowe.

Bluski etamin. 12,—10,—8.50 **7.50**

Bluski trykot. 11, **8.00**

Spódniczki 14, **12.00**

Suknie etamin. 21,—17, **13.00**

Suknie kreton. 11, **10.00**

Spodnie w pasy **17.00**

Palta gumowe 40, **38.00**

Alpaq. marynarki **35.00**

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

Największy wybór i najtańsze ceny
w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.
ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatrzyć wszystkie działy w modne i sezonowe: **wełny, kangarny, na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjomy.** Froto, trikotiny, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **kołdry watowe, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego. **lakerki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni. **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 2091—

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

Lokal handlowy

na Piotrkowskiej, między Dzielną a Krótką, w podwórzu parterowy, z 3-ch pokoi, do odstąpienia. Oferty do adm. pod „Lokal handlowy”.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Dywany po ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21—61 1952—3

Mebel! Całe urządzenia różnych pokoi jak również pojedyncze sztuki w dużym wyborze poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front, 1929—3

A! A! M Meble biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21—61. 1927—3

A! A! Wózki dziecięce kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21—61 1951—3

A! N letniska łóżka połowe, leżaki, hamaki poleca po cenach fabrycznych Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21—61. 1950—3

A! Ł ózka metalowe Tow. Akc. Konrad, Januszkiewicz po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska Nr. 116, I piętro front, tel. 2161. 1923—4

Sklep do sprzedania galanterji i ryjno-spożywczy Brzezińska Nr. 70 1957—2

Do sprzedania ule Lewickiego z nadstawkami na żądanie z pszczołami, miodarka, podkarczacz i sztuczna wędza. Juliusza 27. m. 25 1950—4

Bieliznę pierwszorzędna, letnie trykotarze krawaty, rękawiczki, pończochy, skarpetki laski, wszelką galanterję poleca dobrze zaopatrzonej sklep Marji Czempik ulica Główna Nr. 17. 2005—3

Kto chce sprzedać lub kupić, jedynie tylko może najkorzystniej przez biuro: „Współpomoc” Łódź Konstantynowska 15, lub Zgierz Parzęczewska 3 2006—2

Sprzedam kredens z lustrami, fotel i krzesła. Rzgowska 31 u właściciela domu. 2008—1

Maszyny do szycia najdogodniejsze warunki, długoletnia gwarancja Perla, Pomorski Piotrkowska 69, powórze. 2014—5

KAWĘ

codziennie świeżo paloną poleca

Teodor Wagner, Piotrkowska 101, tel. 591

Zamienie mieszkanie

2 pokoje z kuchnią w Piotrkowie przy stacji — na także w Łodzi, ewentualnie większe. Zgłaszać się między 4-5 pp. Łódź, ul. Kopernika 57 m 17. 2116-2

Kupię pianino lub fortepian w malichum lub w średnim stanie. Wiadomość Rozwadowska 16, m. 9 2009—1

Otomana i inne meble są tania do sprzedania. Rokicińska 21, naprzeciw monop. sklep front. 2012—1

Pranie bielizny w dobrym punkcie kupię zaraz. Oferty przyjmuje administracja Rozwój pod „2000” 2017—3

Biurko i fotel ładne sprzedam 100 zł. Piotrkowska 261—5, front. 2015—1

Różne:

Pracujący nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przystosowany do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 1978—2

Kto posiada 250 złotych może zarobić tygodniowo 50. Łask oferty do adm. Rozwój pod „W. D.” 1989—1

Chłopcy na praktykę mogą się zgłosić do wyciwni blacharskiej. Zgłoszenia z rodzicami Piotrkowska Nr. 188. 1997—2

Lepsza służąca, piśmienna lub młodsza kobieta z gotowa niem potrzebna do skromnego gospodarstwa. Główna 17, m. 2. 2004—2

KOŁDRY pachowe z maty wełnianej, bawełnianej z własnego i powierzonego materiału. Wykończone solidnie. Ceny umiarkowane. Główna 62, m. 49. Grobelna. 2002—2

Potrzebny chłopiec do zakładu rymarskiego Nawrot 52, Dytich. 2007—2

Technik gorzelniczy i dystrybutor z długoletnią praktyką poszukuje posady Oferty: T-wo „Rozwój”. Podleśna 4 sub „Dystrybutor”. 2010—2

Poszukuje posady inkasenta, magazyniera, gospodarza podwórzowego i t. p. Mogę złożyć 500 złotych kaucji. Oferty sub „A. Z.” 2011—2

Ogród owocowy 6 morg. dwa pokoje koło Łodzi wydzielony, miejscowość zdrowa i czysta, komunikacja dobra. Wiadomość Andrzeja 44, sklep 2019—2

19 letni młodzieniec poszukuje posady w charakterze magazyniera woznego lub gońca Oferty do Rozwoju pod „Czciwy”. 2013—3

Udać na własność niechrześcijański 6 tygodniowego chłopca. Oferty sub „Chłopak” do Rozwoju. 2016—5

Lokal sala na stolarnie, ślusarnie lub interes przemysłowy do wynajęcia Gdańska 148, u właściciela. 2018—1

Zgubione dokumenty

Skradziono paszport wydany w Łasku na imię Walczak Stanisław. 1994—1

Skradziono paszport niemiecki wydany przez przydział policji m. Łodzi na imię Zofji Brzeskiej. 2001—1

Potrzebna

służąca do wszystkiego. Ulica Przędzalniana Nr. 62. Restauracja. 2166-3

Rowery

B-cia Krzemińscy
Piotrkowska 178.

Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach. 2182—2

Trociny i wiory

stałe do oddania. Wiadomość w fabryce obróbki drzewa.

Sp. Akc.

Maksymilian Jakubowicz

ul. Pańska 90, tel. 15-74.

W majątku Brus

pod Łodzią jest do wydzielania ogród owocowy wraz z 4 morgowem warzywnikiem i letnim mieszkaniem składającym się z 2-ch pokoi. 2106 6



Choroby piersiowe, suchoty, kaszel, duszność usuwają. Balsam Thio kolan Age i Bals Thio kolan Age z phytina, z marka kogut A. Gaseckiego. Używać za poradą lekarza Sprzedają apt. i skł. apteczne. 1584—

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 10 gr. w tekście 19 gr., za tekstem 7 gr., zwyczajnie 5 gr. wśród drobnych 6 gr. nekrologi 8 gr. komunikaty 8 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50,000 mk. za wyraz duże litery 500,000 mk. dla poszukujących pracy 40,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500,000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 30 gr. za mil. stronica 6 lam. zwyczajnie 15 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabela i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa relacja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmowane do godz. 6-ej po 6-ej dolozą się 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez poprzedniego zawiadomienia. Rozwój można za nawiązać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.